Pojedyńczy numer 15 groszy. Nakład 26300 egzemplarzy. Dzisiejszy numer obejmuje 8 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej" Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „ORĘDOWNIKA MIEJSKIEGO" wynosi kwartalnie 6.00 zł, na pocztach, przez listowego w dom 7.08 zł. — Miesięcznie 2.00 zł, przez listowego w dom 2.35 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych, do Gdańska 5.00 guldenów, do Niemiec 5.00 marek. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.

Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki.

Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadthagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań.

Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 77. BYDGOSZCZ, piątek, dnia 3 kwietnia 1925 roku. Rok XIX.

Z okazji 900-lecia koronacji Bolesława Chrobrego.



W wili swej w przepięknem Tiburtium-Tivoli wielki marzyciel na tronie cezarów niemieckich w pobliżu ukochanej przez niego Romy Otton III. rozmyśla o potężnym państwie, któreby nie siła brutalna, ale duchowa spoiła. Stary Rzym byłby metropolią tego świata. W tych marzeniach dowiaduje się od swego przyjaciela św. Wojciecha, że daleko na wschodnich krańcach jego cesarstwo podobny do niego pan, wprawdzie nie rozmyślając ale walcząc, spoić chce narody słowiańskie w jedno potężne państwo, nie barbarzyńskie, ale państwo, w którem duch panowałby na pierwszem miejscu. Dowiaduje się, że ten nowy cezar wschodu Bolesław wykupił nawet zwłoki przyjaciela Ottona III. św. Wojciecha i złożył je w rezydencji swej w Gnieźnie. Usłyszał także Otton III. o wielkich skarbach, o przepychu na dworze swego wasala Bolesława, dlatego chce naocznie o tem się przekonać i niemniej wspaniale przy tej sposobności wystąpić. Kwiat rycerstwa niemieckiego i włoskiego towarzyszyć będzie cesarzowi w podróży do zamożnego, wielkiego księcia w Gnieźnie.

Pierwsze spotkanie cesarza z Bolesławem odbyło się w Iłwie nad Bobrem z taką okazałością, że nawet kronikarz Dytmar, chociarz najzaciętszy nieprzyjaciel Bolesława, pisze w swej kronice, że tego ani opowiedzieć ani opisać nie podobno.

Drogę od Poznania do Gniezna cesarz odbył pieszo, i jeszcze raz pokazał Bolesław, że jest bogatym i wielkim panem, który równać się może z cesarzem. Droga do Gniezna wysłana była suknem wzorzystem, różnobarwnem. Nad drogą stało wojsko polskie w pełnym rynsztunku w hufcach ustawione. Za niem stał lud i szlachta, na różne orszaki podzielona, odziana, w najbogatsze szaty i futra drogie, złotogłowiem powleczona odzież. Toć Marcin Gallus pisze o ówczesnem bogactwie Polski: Złoto w czasach jego t. j. Bolesława powszednie było jak srebro, a srebro było podłem (metalem), bo uważano je jako słomę. A Długosz dodaje jeszcze: Mnożyła nakoniec okazałość płeć biała wszelkiego stanu, tak zewnętrznemi powabami, jak wyborem szat wymyślnych. Czem bliżej Gniezna, tem więcej wspaniałości i przepychu; przy wejściu do Katedry gnieźnieńskiej wita cesarza biskup Gaudenty, towarzysz św. Wojciecha w wyprawie do Prusów pogańskich.

Towarzysze cesarza nie wychodzili z podziwu, także on sam czuje się teraz w obowiązku odwdzięczyć Bolesławowi za świetne przyjęcie i zwalnia biskupa gnieźnieńskiego od obowiązków wobec biskupa magdeburskiego, tworząc niezależną od niemieckich biskupów metropolię duchowną dla Polski w Gnieźnie.

Plany Bolesława wyżej sięgały, dążył jeszcze do niezależności państwowej, był przecież już panem ziem słowiańskich od Dniepru aż do Łaby, od wybrzeża Bałtyku aż blisko już do Morza Czarnego, chciał być panem ukoronowanym. Starał się już dawniej w Rzymie o koronę przez biskupa Lamperta, niestety Węgrzy go uprzedzili, przyjmując państwo węgierskie jako lenno papieskie, ujęli sobie Węgrzy więcej papieża i odebrali koronę z rąk jego.

Bolesław za taką cenę nie myślał korony przyjąć, nie z łaski innych był panem, lecz z własnych sił. Zresztą papież Sylwester, Niemiec, obawiał się rosnącej potęgi na wschodzie, jako zbyt niebezpiecznej narodowi niemieckiemu. Inną drogą więc starał się Bolesław dotrzeć do celu. Otton III miał mu dopomóc. Wiedział dobrze Bolesław, że cesarz pomocy jego mianowicie w walkach z Sasami potrzebuje, więc spodziewał się, że odwiedziny Ottona doprowadzą nareszcie do celu. I stało się zupełnie według życzenia Belesława. Podczas przyjęć trzydniowych cesarz zdumiony potęgą i bogactwem księcia polskiego wzywa go do namiotu swojego, i mówi do niego: Wspaniałość umysłu twojego, a pilność w przysługach nam uczynionych są nam pobudką, że równie oba winszować sobie powinniśmy. Zaprosiliśmy więc ciebie do tego Książąt zgromadzenia, ażebyśmy się tobie wzajemnemi wypłacili darami. Dajemy tobie imię królewskie i dostojeństwo, czyniąc cię od dnia dzisiejszego państwa rzymskiego towarzyszem, i przyjacielem cesarskiego majestatu. W tem zdjął koronę swoją i włożył ją na głowę Bolesława. Bolesław stał się królem, drugi cel dążności swych osięgnął. Cesarz zwolnił go od posłuszeństwa i poddaństwa wobec cesarzów niemieckich na zawsze.

Dytmar opisując to zdarzenie nie mógł się utrzymać od westchnienia: Niech Bóg cesarzowi wybaczy, że lennika uczynił panem! Cesarz w tej chwili zrezygnował z wszelkich praw do narodu polskiego, nietylko że odtąd wszelkie zdobycze na Słowianach lub innych narodach pogańskich należą się państwu polskiemu bez zastrzeżeń, ale także wszelkie prawa co do stanu duchowego n. p. inwestytura biskupów przechodzą na nowego króla Polski.

Działo się to w r. 1000, Bolesław stał się królem z woli cesarza, brakło mu tylko jeszcze sankcji duchownej papieża. Tu piętrzyły się niemałe przeszkody, mianowicie następca Ottona III. Henryk II. przeszkadzał temu na wszelki sposób. Strzegł tak pilnie dróg do Rzymu, że żadne z poselstw króla polskiego nie dotarło do Papieża. Nareszcie 25 lat po pierwszej koronacji i po śmierci Henryka II., Bolesław, zwany Chrobrym, przyjął namaszczenie królewskie z rąk biskupa gnieźnieńskiego w ostatnim roku panowania swego. O tej koronacji mało pisano, więc bliżej opisać jej nie mogę. Bądź co bądź Bolesław otrzymał teraz koronę nie jako lennik papieża, ale jako pan udzielny zupełnie jak naonczas królowie północnych królestw. Był to czas najwyższy, bo 2 miesiące po koronacji króla już życie swe zakończył w zamku poznańskim.

Trudno pojąć potężne dzieło Bolesława Chrobrego. Naród, który złączył w jedno wielkie państwo, posiadał te same błędy, które i teraz jeszcze posiada. Brak uległości, żądza niezawisłości stawiały mu zapory nadzwyczaj trudne. Obowiązki społeczne, karność, porządek, bez których żadne państwo istnieć nie może, on, Bolesław Chrobry, wpajać musiał narodom słowiańskim. Na szczęście był on panem, który bezwzględnie dążył do celu nie przebierając w środkach. Biorąc pod uwagę wszelkie możliwości, które położenie geograficzne i otoczenie mu podawało, umiał Bolesław Chrobry zaraz na początku państwa polskiego ustanowić poniekąd plan, podług którego odbył się dalszy rozwój królestwa jego. On sam odważnie, nie licząc się z nikim, szedł naprzód do celu t. j. do założenia plemion polskich i uratowania ich przed zagładą przez państwo niemieckie. Wprawdzie w czasie panowania swego wszystkiego spełnić nie mógł, ale co zdziałał, dalece przewyższa to, co dalsze pokolenia przez kilka wieków zdziałały. Potężny, wielki, silny, co do postaci zewnętrznej, niemniej wielkiego, potężnego posiadał ducha.

Dzięki jemu posiadało państwo jedność co do osoby panującej, prócz tego skarb i co najważniejsze wojsko karne i dzielne. W prawach nad cywilizacją państwa dopomagało mu zgodnie duchowieństwo, mianowicie Benedyktyni i Kameduli.

Duch ofiary, karność i pracowitość zakonników były żywym wzorem dla poddanych Bolesława Chrobrego. Król uznał ich pracę oddając im szacunek największy. Jak meteor wspaniały przeleciał niestety, drugiego jemu równego Polska już nie oglądała. Widział król umierając przyszłość kraju, widział, jak wojny domowe niesforność, nieposłuszeństwo dzieło jego niszczyć będą i zaleca potomstwu jedno mianowicie: „zgodę, jedność, miłość, a wierność".

Niestety zabrakło późniejszem pokoleniom tych zasad i same zburzyły dzieło Chrobrego. Niestety i teraźniejsze pokolenie nie przejęło się zasadami pierwszego króla naszego, potrzebny nam i teraz niemniej duch potężny, bezwzględny, któryby tradycyjną partyjność, niekarność mieczem ognistym umiał poskromić.

Ks. J. Klein.

Rocznica Chrobrego w naszej armji.

Dnia 17 maja b. r. wojsko uroczyście będzie obchodziło 900-letnią rocznicę koronacji i śmierci „lwa ryczącego" i „lisa przebiegłego", jakim to mianem przezwali Bolesława Chrobrego wrogowie, nie mogący mu dorównać w boju.

Niezwykła to będzie uroczystość.

Już dziś został wydany płomienny rozkaz do wojska, omawiający czyny Wielkiego Króla.

Rozkaz ten będzie odczytany przed frontem wszystkich oddziałów.

Nadto zarządzono w oddziałach i szkołach wojskowych, zarówno oficerskich, jak i podoficerskich szereg przedwstępnych odczytów i pogadanek omawiających czyny Bolesława Chrobrego, jako wodza — bohatera, wielkiego organizatora i twórcy niezależności państwa polskiego.

Niemcy państwem sezonowem.

Dziwna zgodność przepowiedni. Niemcy nie wierzą!

Gdy w lipcu 1914 r. Niemcy prowokowały wojnę **z całym światem**, ogłupiony ogół niemiecki razem z swoimi militarystami wierzył w zwycięstwo Niemiec. Ale światłe niemieckie umysły zdawały sobie sprawę, że jest to gra o życie i śmierć. Ambasador niemiecki w Londynie Lichnowski pisał w lipcu 1914 r. do niemieckiego ministra spraw zagranicznych v. Jagowa, aby się zastanowił nim przy boku Austrji, skazanej na uwiąd, pchnie Niemcy w bój. Jagow odpowiedział na to listem, pełnym szubienicznego humoru, że nie tylko Austrja ale i Niemcy zagrożone są uwiądem. Wojna — pisze on — przestaje być ryzykiem, gdyż nic gorszego jak rozbiór Niemiec nastąpić nie może, a zawsze pozostaje nadzieja wygranej i przedłużenia przez to żywota państwa.

Wojna z 1914 r. była więc niejako zastrzykiem kamfory w żyły dogorywającego.

Na lat dziesiątki przed 1914 r. było w ludzie polskiem **przeczucie**, że Niemcy poniosą sromotną klęskę. Zabobonni opowiadali o przepowiedni cyganki, która jeszcze Wilhelmowi wywróżyła upadek Niemiec w 1913 r. Niemcy wprawdzie zupełnie jeszcze nie znikły z karty Europy, ale zbiorowa dusza narodów wyczuwa trupi zapach, idący od organizmu państwa niemieckiego. Nawet Niemiec, Spengler, autor książki: **Der Untergang des Abendlandes.** (Zagłada Zachodu) sygnalizuje upadek państwa niemieckiego, co dla niego, ale nie dla nas jest równoznaczne z upadkiem kultury i cywilizacji zachodu.

Książka niemieckiego autora została rozgłoszona przez Niemców w całym świecie. A przecież na daleko większą uwagę zasługuje dzieło polskiego filozofa prof. Wincentego Lutosławskiego pod tytułem: **„Wojna Wszechświatowa"**, które daje obraz przyszłej Europy.

Prof. Lutosławski obdarzony jest darem jasnowidztwa politycznego w niezwykłym stopniu. Dowodzi tego, choćby poniższy fakt.

Prof. Lutosławski, który miał od dzieciństwa niemieckich wychowawców; studja kończył w uniwersytetach niemieckich, a dopiero potem poznał kulturę Francji, Anglji, Ameryki, Indji, a nawet Australji, zachował dla niemieckich przyjaciół szczere uczucie. I mimo, że zajął stanowisko przeciw państwom centralnym, wierzył, że to tylko pewna kasta w Niemczech chciała wojny, a nie większość ludności. W tem złudzeniu napisał do monachijskiego literata Ryszarda Mutha na początku 1915 r. szereg listów, w których przepowiedział mu klęskę wojenną Niemiec.

Muth opublikował listy te w **Süddeutsche Monatshefte,** dodając o nich taką uwagę:

...gdzież w Niemczech znajdzie się choćby jeden człowiek — z wyjątkiem domu obłąkanych, któryby wobec obecnej sytuacji światowej (ówczesnych zwycięstw niemieckich — Przyp. Red.) był tak ślepy i pozbawiony zdolności myślenia jak ten polski profesor. —

Nie, naród niemiecki nie potrzebuje się obawiać takich proroctw — pisze prof. Muth na zakończenie.

A jakaż to była treść przepowiedni prof. Lutosławskiego.

W lutym 1915 r w trzecim swym liście do prof. Mutha pisał prof. Lutosławski: Kara i pokuta dla Niemców będzie straszna Przez 100 lat będą musieli pracować tylko na to, by zapłacić szkody wyrządzone w Belgji, Francji i Polsce. Sto miljonów mk kontrybucji nie wystarczy na to. Cała flota będzie musiała być wydana. Służba wojenna będzie Niemcom wzbroniona przez jedną generację; staną się narodem niewolników, za to że tak haniebnie nadużyli broni i tyle zniszczeń spowodowali. Ażeby to odpokutować, będzie musiało kilka pokoleń ciężko pracować i to dla poszkodowanych.

Ponieważ Niemcy nie dotrzymuja umów, będzie musiał ich kraj być obsadzonym przez Słowian Anglików i Francuzów. Wychowanie narodowe Niemców będzie kierowane przez **cywilizowanych** Europejczyków i prowadzone w duchu przeciwnym junkierstwu, ażeby wychować **skromniejsze pokolenie** zanim naród niemiecki nie odzyska swych obywatelskich praw.

A w poprzednim liście prof. Lutosławski stwierdza:

Przyjdzie na was taka bieda, że nie zdołacie utrzymać swych uniwersytetów, tak, że poziom wykształcenia obniży się u was bardziej, niż w 1648 r. (po wojnie 30-letniej, która Niemcy na 200 lat cofnęła wstecz w rozwoju podobnie jak bolszewizm współczesny Rosję. — Przyp. Red.).

Powyższe przepowiednie prof. Lutosławskiego **spełniły się. Ale to nie jest** jeszcze wszystko. **Prof.** Lutosławski przepowiada Niemcom takie przejścia, że dziś jeszcze wydają one nam się nieprawdopodobne. Wynikałoby z nich, że zajęcie Ruhry przez Francuzów, przyjęte przez Niemców, jako rzecz niepojęta, jest dopiero wstępem nieśmiałym do dalszych okupacyj. Polska — zdaniem prof. Lutosławskiego — odzyska granice na zachodzie z czasów **Bolesława Chrobrego.** I to nie jakimś targiem, niesprawiedliwym, ale z woli i wyroku najwyższego trybunału narodów.

Brzmi to fantastycznie. Ale kto zna historję, nie będzie się dziwił. Niemcy są jednem **z najmłodszych** państw w Europie, istnieją przecież dopiero od 1871 r. Byli wprawdzie przedtem nieliczni doktrynerzy, jak Karol Schurtz, późniejszy generał i dyplomata amerykański, jak poeta Reutter, którzy marzyli o stworzeniu jednolitego narodu i państwa niemieckiego. W tym samym okresie pokutowała idea stworzenia jednego państwa słowiańskiego, w którem zniklyby odrębne narody Polaków, Czechów, Rosjan i t. d. Poszczególne rządy niemieckie ścigały ideologów jedności niemieckiej, jak dziś się ściga bolszewików. Krwią i żelazem spoił Bismarck szczepy niemieckie i stworzył Deutsches Reich.

Wzorem Bismarcka carowie chcieli gwałtem podbić całą Polskę, Czechy i narody bałkańskie, aby stworzyć jedno państwo słowiańskie, w którem rozpłynąć miały się wspomniane narody, a raczej ulec zrusyfikowaniu. Zamysły carów na szczęście dla kultury Europy spełzły na niczem.

Ale i Bismarckowi nie udało się sprusaczyć Bawarów i Sasów. Dzieło Bismarcka się rozpada. **A. P. B.**

Szalony czyn Muraszki nie popsuje stosunków polsko-sowieckich.

Tak uchwalił komisarjat ludowy w Bolszewji.

Warszawa, 1. 4. Dyrektor departamentu politycznego, Bader, przyjął radcę poselstwa sowieckiego w Warszawie, Biesiedewskiego i wyjaśnił mu okoliczności, jakie towarzyszyły zabójstwu Bagińskiego i Wieczorkiewicza na podstawie relacji, dostarczonych przez Ministerstwo spraw wewnętrznych. Pewne wyjaśnienie dla dalszego rozwoju stosunków polsko-sowieckich w związku z dokonanem zabójstwem dając fakt, że pełne kolegjum sowieckiego komisarjatu ludowego dla spraw zagranicznych powzięło uchwałę, aby nie przywiązywać do faktu zabójstwa szczególnej wagi. Czyn Muraszki może zatem jedynie wpłynąć hamująco na likwidację wymiany, nie wpłynie jednak ujemnie na dalsze stosunki polsko-sowieckie.

Gorączkowo szukają Trockiego.

Stalin poruszył wszystkie władze graniczne i flotę czarnomorską.

Wiedeń, 1 4 Donoszą z Rygi, że prasa obstaje nadal przy tem, że komisarz ludowy Stalin otrzymał z Suchum na Kaukazie telegram, donoszący o zniknięciu Trockiego bez śladu. Wobec tego rząd sowiecki wysłał ostry rozkaz do władz pogranicznych, by starały się udaremnić Trockiemu ucieczkę z Rosji. Nawet dowódcom floty czarnomorskiej polecono zatrzymywać wszystkie okręty, celem przeprowadzenia na nich rewizji w poszukiwaniu za zbiegłym. Z moskiewskich dzienników jedynie „Roboczaja Gazeta" doniosła o zniknieciu Trockiego, za co cały jej nakład skonfiskowano

Burzliwe posiedzenie parlamentu francuskiego.

Paryż, 1. 4. Podczas prowadzonej w izbie deputowanych dyskusji powstały zamieszania i wrzawa, które spowodowały zamknięcie posiedzenia Wrzawa wywołana została tem, że prawica utrzymywała, jakoby Herriot skierował jakieś obraźliwe słowo pod adresem jednego z prawicowych deputowanych. Po ponownem podjęciu posiedzenia były minister Maginot zaprotestował przeciwko słowom Herriota, oświadczając, że stronnictwa mniejszości postanowiły dać poznać większości oraz rządowi że odtąd mniejszość domagać się będzie należnego poszanowania Herriot zaprzeczył temu, jakoby miał znieważać kolegę i oświadczył, że nie odpowie Maginotowi, uważając, iż chodzi tu nie tyle o zatarg osobisty, ile o sprawę polityczną.

Bolesław Chrobry w oświetleniu współczesnych historyków.

Nestor. — Kozmas. — Dytmar. — Św. Bruno. — Gallus. — Bielski. — Długosz.

Bolesław Chrobry należy do tych wielkich postaci dziejowych, którymi zajmowali się historycy całego świata i wszystkich stuleci. To też interesującą jest rzeczą bodaj w krótkich wyjątkach zaznajomić się z tem, co o nim piszą najwięksi kronikarze i historycy jemu współcześni, bądź też duchem swej epoki do czasów tego króla najbardziej zbliżeni.

Z silnym rozmachem kreśli postać tego „pierwszego koronowanego króla Polski" dziejopis Bielski, który działalność i znaczenie jego tak charakteryzuje:

Po śmierci Mieczysława wybrany jest na miejsce jego syn Bolesław z radością pospolitego ludu: bo się w nim wszystkie obyczaje cnotliwe i sprawy rycerskie zawżdy okazywały: tak że wszyscy w nim dobrej nadzieje byli. Jakoż się na nim nie omylili. Bo ten jako prawy Monarcha nieprzyjaciele skróciwszy, granice naprzód Koronne rozszerzył i sławę wieczną sobie i Królestwu temu zjednał.

Gdy już sobie pokój uczynił Bolesław na wszystkie strony, z wielką pochwałą ludzką, umyślił doma być rządny, tak z strony sprawiedliwości ludzkiej, jako gospodarstwa. Najpierwiej tedy ustanowił dwanaście sędziów, które najgodniejsze rozumiał być między wszystkimi swymi poddanymi, którym postąpił płat pewny (wynagrodzenie), takież stół, a tych rady używał w każdej rzeczy. I sądzili ci sędziowie sprawiedliwie, nie folgując nikomu, ani samemu królowi, a to podług zdania swego, gdyż jeszcze nie było natenczas praw pisanych . . . Miał też od tego rzecznika, którzy od ludzi prostych rzecz mówili, bez żadnego datku, bo je sam król opatrzał.

Tenże król wojewody postanowił w każdej ziemi, aby każdy czasu potrzeby, gdy król rozkaże, ludzie wiódł z swego województwa . . . Starostom mocnie rozkazano, aby złodzieje głowniki(naczelnicy) imowali, nie patrząc zacności person, a czynili im prawo . . . Spiżować (zaopatrywać w żywność) też zamki pograniczne kazał dobrze, aby gdyby nieprzyjaciel wtargnął do ziemie, ucieczkę ludzie mieli do zamków . . . Jeździł częstokroć od powiatu do powiatu na zamki, oglądając dostatki żywności . . . i spory uskramiając . . . Mówił często: wolę sam czasem na równej rzeczy przestać, a w dostatku wszystko rycerstwo swe mieć . . .

Umarł z wielkim płaczem ludzi, którzy mówili: Lepiej aby się był nigdy nie rodził, albo nigdy nie umarł. Czuło podobno serce ich, że się im szczęście po nim odmienić miało . . . Polska wszystka cały rok w żałości była wielkiej po nim. Wtenczas żadnych tańców ani wesela, ani igrzysk nie sprawowano, ani w świetnym odzieniu szlachta i szlachcianki chodziły, chocia im tego nie broniono . . .

Tak pisał o nim Bielski.

Bolesław z małego państwa, podzielonego między synów Mieszka I, państwa hołdującego cesarzowi niemieckiemu. utworzył ogromną niezawisłą monarchję, nadał jej jednolitość i szerokie granice naturalne.

Uderzył szczerbcem w złota bramę Kijowa, był dwa lata panem Czech i rządził swem obszernem państwem z Pragi. Wysłał poselstwa do Rzymu i Carogrodu — wpływ jego sięgał aż do Danji i Szwecyi . . Był „chrobrym i zmyślnym" pisze Nestor. Czeski kronikarz Kozmas nazywa go rozumnym „jako nikt drugi na świecie".

Jednem z najsilniejszych świadectw jego wielkości była nienawiść, jaką obudził między Niemcami. Dytmar pisze o Bolesławie: „wróg nasz, prześladowca nasz, lis chytry, gad jadowity, lew ryczący." Mylna pogłoska o śmierci Bolesława „przejęła całe Niemcy radością" . . .

Wymownem też świadectwem potęgi Bolesława było przybycie cesarza Ottona III do Gniezna. „Żaden dotąd z cesarzy — pisze tenże Dytmar — na wjeździe ani odjeździe z Rzymu większego blasku wokoło siebie nie rozwinął". Bolesław też przyjął go wspaniale „Incredibile ac ineffabile dictu est, z jaką świetnością, z jakim przepychem Bolesław wystąpił, z jaka hojnością rozrzucał bogate dary orszakowi cesarskiemu . . ."

Ale urok Bolesława był zbyt wielki, aby się i pośród Niemców nie znaleźli, coby go nie wielbili. Podczas największych walk jego z Henrykiem II święty Bruno na zarzut, że kocha wroga Niemców, pisał: Prawdą jest, że kocham Bolesława jako własną duszę i więcej niż moje życie . . .

Bo też wielkie były zasługi Bolesława dla chrześcijaństwa. Za jego panowania — pisze anonimowy historyk — Polska była „ścieżką Apostołów". Ustanowił polską niezależną hierarchję kościelną, zakładał biskupstwa, budował klasztory. Wysyłał misje do nawracania sąsiednich pogan. On dał początek kultowi zamordowanego przez Prusaków św. Wojciecha: zwłoki jego wykupił, złożył w wspaniałym grobowcu, kazał napisać jego żywot, bił pieniądze z jego wizerunkiem . . .

Kronikarz mówi, że **„cały polski kraj ozłocił"** Długosz pisze, że **„nigdy takiej jak za niego sprawiedliwości nie było".**

Syt sławy, szczęśliwy, że po trudach wojennych może w spokoju wzmacniać wiązadła państwowe, postanowił Bolesław dla podniesienia świetności i powagi zbudowanej przez siebie Polski, włożyć na skronię swoje koronę. Prawdopodobnie obrzędu koronacyjnego dokonał Hipolit Ursinus, arcybiskup gnieźnieński

Koronacja nastąpiła w pierwszych miesiącach 1025 r. Wkrótce po niej, bo dnia 3 kwietnia tego roku, umarł Bolesław po 33 latach panowania, w 58 roku swego życia.

„Po śmierci Bolesława — pisze w sto lat później Gallus — Polska usiadła w popiele we wdowie przyodziama szaty. Brzęk lutni zamienił się w jęki, pląsanie w smutek, wesołość stała się westchnieniem."

Wielkim był Bolesław za życia, a postać jego w perspektywie dziejów wciąż olbrzymiała. Dziś uważamy go za twórcę niepodległej politycznie i kościelnie Polski. On ją zbudował, on zespolił wielką polską rodzinę. Większego budowniczego Polska niemiała . . . Więc też słusznie żądali historycy, aby zamiast przydomka Chrobry nadać mu nazwę **Wielkiego.**

Pomorze wstępuje w ślady Bydgoszczy. Dar dla Stefana Żeromskiego.

Jak się dowiadujemy, z inicjatywy wojewody pomorskiego, p. Wachowiaka, powstał na terenie Pomorza specjalny komitet, którego zadaniem będzie gromadzenie funduszów na kupno małego majątku, który byłby przeznaczony jako dar dla Stefana Żeromskiego.

Zaco aresztowano podpułk. Bartoszewicza.

O powodach aresztowania podpułk. Bartoszewicza, o czem donosiliśmy onegdaj, pisze prasa warszawska:

Podpułk. Bartoszewicza aresztowano z powodu nadużyć w dostawach dla marynarki wojennej. Dostawy te oddano firmie, na czele której stoją ludzie bądź od dawna podejrzani, bądź nie mający z prawdziwem obywatelstwem polskiem nic wspólnego. Wykryte zostały takie rzeczy, jak spisywanie i podpisywanie przez oficerów fikcyjnych aktów odbioru, a w pewnych wypadkach przedmioty rzekomo odebrane od firmy wogóle nigdy nie były dostarczone. „Kurjer Poranny" zaznacza, iż krążą uporczywe pogłoski, że w obronie komandora Bartoszewicza interwenjowały u ministra spraw wojskowych czynniki polityczne, jakoby nawet niektórzy posłowie sejmowi. Nadużycia wykryte przez kontrolerów sięgają bardzo poważnych sum, a ponadto stawiają pod znakiem zapytania gospodarkę pewnych działów naszej marynarki wojennej.

Samosąd chłopski nad złodziejami.

Winnych zakopano żywcem w ziemi.

We wsi Berezówce (na Podolu sow.) systematycznie kradziono u chłopów konie i bydło. Aby zatamować dalsze kradzieże, postanowiono urządzić nad domniemanymi sprawcami „sąd ludowy". Za pomocą wielkiego dzwonu z cerkwi prawosławnej zwołano całą ludność z Berezówki i okolicy. Prezes „kombiedu" komunista Zabołotny i naczelnik gminy Bardejny, oświadczyli, że uzyskali zezwolenie przełożonych władz na samosąd w „duchu" włościańskim. Z pośród ogromnego tłumu schwytano siedmiu „podejrzanych" i po okropnych torturach, wszystkich żywcem pogrzebano w wykopanej przez tłum jamie. Jeszcze długo po zasypaniu jamy słychać było z pod ziemi rozpaczliwe wołania o pomoc.

Obecnie głównych winowajców tego niesłychanego barbarzyństwa skazano na 8 lat więzienia.

Bolesław Chrobry.

Z omszałych wieków powstał On,
By podnieść tronu chwałę,
A imię Jego brzmi jak dzwon
Nad ziemią Polski całej.

Zamczysko Kraka był to świat,
Gdzie rósł w spiżową postać,
Gdzie pędził żywot młodych lat,
Aby rycerzem zostać.

Uczył się bronić kraju praw
I ostrzem miecza władać,
Dla przysporzenia ojcom sław
A Polsce — życie składać.

I ostał knieziem Piastów wnuk,
Władyką wolnej ziemi,
Miast berła dzierżył miecz i łuk,
Na cel brał wrogie cienie.

Przebiegał państwo w szerz i wzdłuż,
Zwaśnione księstwa bratał,
Granice znaczył pośród burz,
Z potęgą zgodę swatał.

Przed Jego męstwem pierzchał wróg,
Pękały grodów wrota,
Prusactwo kłamne łatwo zmógł,
Tarczą mu była cnota.

Koronę potem na skroń wdział —
Gdy podniósł tronu chwałę —
Na straży granic mężnie trwał,
Nad ziemią Polski całej.

W. Sławiński.

Marne funkcjonowanie Izby Skarbowej we Lwowie.

P. P. S. i Wyzwolenie będą się domagać rozwiązania Sejmu.

Warszawa, 1. 4. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy w sprawie mieszanego trybunału rozjemczego polsko-niemieckiego. Ustawa ta nadaje przywilej eksterytorjalności dla członków tego trybunału, jakoteż pomoc sądów krajowych. W związku z tą ustawą przyjęto rezolucję, wzywającą rząd do nie dopuszczenia, aby międzynarodowy trybunał mieszany przewlekał sprawy likwidacji przez niepotrzebne kwestjonowanie przynależności obywatelskiej osób, będących bezsprzecznie obywatelami państwa niemieckiego.

Następnie Izba po przemówieniu p. wiceministra skarbu Markowskiego, który wyjaśnił, że obciążenie podatkowe w okręgu izby skarbowej lwowskiej na jednego podatnika jest prawie najmniejsze w całej Polsce, postanowiła wybrać komisję w składzie 6 posłów celem zbadania działalności izby skarbowej we Lwowie.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie we czwartek o godz. 3. przyczem na porządku dziennym znajduje się wniosek nagły klubów P. P. S. i Wyzwolenia w sprawie rozwiązania Sejmu, oraz wniosek nagły tychże klubów w sprawie zabójstwa Wieczorkiewicza i Bagińskiego.

Fałszywy alarm w Sejmie.

W sobotę w Sejmie panowała zupełna cisza. Nie było obrad komisyjnych ani klubowych.

Nagle o godz. 4.20 lokale klubowe obiegła lotem błyskawicy wieść, jakoby prezes „Wyzwolenia" Rudziński został zabity. Wieść ta wywołała panikę we wszystkich klubach. Okazało się jednak iż wiadomość ta była zgoła fałszywa i miała swe źródło w fałszywem przejęciu telefonogramu o śmierci Sergija Kuruliszwilego.

Telefonogram ten brzmiał bowiem „zamordowano prezesa Grudzińskiego", co fałszywie zrozumiano „zamordowano prezesa Rudzińskiego".

Cmentarz z I. w. przed Chrystusem.

W miejscowości Pruszcz (Praust) w pobliżu Gdańska znaleziono cmentarz z okresu pierwszego stulecia przed Chrystusem. Do tej pory wydobyto 12 urn zapełnionych popiołami. W pobliżu tego cmentarza znaleziono niedawno grób jeszcze starszy, sięgający VII wieku przed Chrystusem.

Córka p. Curie-Skłodowskiej — doktorem nauk ścisłych.

Córka słynnej uczonej Curie-Skłodowskiej Irena Curie broniła w Sorbonnie paryskiej swej tezy dla uzyskania stopnia doktora nauk ścisłych. Z pośród grona profesorów, słuchających obrony, znajdował się prof. de Bierny, jeden z pierwszych współpracowników Piotra Curie. Teza, nosząca tytuł: Badania nad promieniami alfa polonium opatrzona jest dedykacją: Curie-Skłodowskiej — jej córka i uczennica. Sala wypełniona była po brzegi przez profesorów, studentów i studentki, oraz tłumnie przybyłą publiczność. Po przedstawieniu przez kandydatkę rezultatów jej prac, egzaminatorzy złożyli jej gorące powinszowania, sławiąc pamięć Piotra Curie i wyrażając hołd Curie-Skłodowskiej, która tak godnie kontynuuje jego dzieło. Orzeczenie jury, przyznające kandydatce tytuł doktora nauk ścisłych, powitane było burzliwemi oklaskami zgromadzonych.

Kupujcie tylko smaczne i zdrowe
Kanolda (7030
cukierki śmietankowe
Do nabycia w każdym składzie cukierków.
Generalne przedstawicielstwo
St. Reimann.
Bydgoszcz, Poznańska 28.
„KANOLD".

JERZY BRAUN. 34

Kiedy księżyc umiera.

(Ciąg dalszy)

Latawiec poruszany genjalnie skonstruowaną machiną pędził chyżo. Dwie siły bezustannych wybuchów stłoczonego gazu działały nań, jedna pchając go tłokami raptownych i szybkich jak myśl eksplozji przed siebie równolegle do ziemi, druga dźwigająca go w górę na barkach takich samych wybuchów.

Za chwilę latawiec wylądował obok pocisku Nabu i wszyscy przenieśli się do wygodniejszej tegoż ostatniego kabiny. Lori-Dor oprzytomniał.

— — — — — — — — — — —

Nabu ukląkł i bez słowa całował palce Elen, a dziwny, radosny szloch chwytał mu gardło skurczem.

Siedzieli w kabinie pocisku przy stole kończąc spożywanie pokarmu i sycąc pragnienie wodą, promienni i milczący.

A Elen kończyła swoją opowieść, snującą się jak dziwna, niesamowita bajka. O tem, jak w głuchej nocy porwał ją z jej komnaty Amir-Kiwi z trójką sług zbrojnych. Jak odurzył ją i uśpił narkotykiem, zamknąwszy w kabinie latawca. Jak obudziwszy się, ujrzała już przez okienko kabiny oddalające się poza widnokrąg południowe wybrzeża Dżdżystego Morza. Jak Amir-Kiwi powalił ją straszliwem uderzeniem, gdy Elen w czasie utarczki jego z Tao-Tanem chciała go ubezwładnić. Jak przelatywali nad Morzem Skwaru i Krajem Kraterów, a ją lęk i gniew coraz potężniejszy ogarniał. I wreszcie, jak zniżał się nad nią Amir-Kiwi w bestjalskich porywach żądzy u podnóży kraterem Kruno i jak napaści jego odpierała upar cie ostrą bronią ząbków i pozności.

— Zobaczył wasz pocisk — kończyła — i wybiegł, a ja za nim. Gdy pocisk zniknął za skałami, chciał zmusić mnie, bym wróciła do kabiny. I pchnęłam go, pchnęłam bardzo mocno...

— I co? — pytali gorączkowo mężczyźni.

— I spadł w przepaść... a ja zemdlałam...

Nabu pochwycił jej ręce i począł obsypywać pocałunkami.

— Czekaj Nabu — broniła się. — Gdy się ocknęłam, przypomniałam sobie zaraz wszystko i wzięłam bez namysłu za kierownicę. Oh, naszukałam się ja was, naszukałam. Wtył i naprzód i w prawo i w lewo kierowałam tą przeklętą machinę. Aż w końcu, gdy już zwątpiłam zupełnie, ujrzałam przez szkła powiększające dwa nieruchome punkty. Instynkt raczej i przeczucie powiedziało mi, że to wy, wylądowałam tedy i... dalej już wiecie...

A wtedy Nabu opowiedział Elen poważnie i łagodnie o katastrofie, jaka nawiedziła ich ojczyznę. Dziewczyna na wieść o śmierci ojca i zburzeniu Asar zbladła, poczęła się trząść nerwowo, a potem szlochać...

— Ojcze, ojcze — jęczała upadając na podłogę i długo tonąc w nieutulonem łkaniu. — Asar, Asar, niema już ciebie?

Próżno głaskał Nabu i całował delikatną pieszczotą jej włosy.

Elen dygotała bez przerwy, a łzy spływały po jej policzkach strumieniem...

— — — — — — — — — — —

Straszna, posępna noc księżycowa zbliżała się.

— Musimy wracać — zawyrokował Lori-Dor, a Nabu skinął na to głową potwierdzająco.

— Słyszysz — odezwał się...

Istotnie — jakieś dziwne, stłumione szmery i świsty rozlegały się w przestrzeni. Ledwo dające się zauważyć drgnienie wstrząsnęło skorupą globu.

— Krater budzi się — szepnął Lori-Dor i zbladł.

W tejże chwili wstrząs powtórzył się i pocisk podskoczył elastycznie na rozkołysanej podstawie tak, że obaj przewrócili się. Elen spadła i szczęśliwie nie obudziła się.

— Uciekajmy — krzyknął Lori-Dor.

Otworzył drzwi i wybiegł z pocisku wsiadając do latawca Amir-Kiwi. Nabu jednym skokiem znalazł się przy stoliku regulatora i obznajomiony już z aparatem, poderwał go potężną eksplozją rakiety do lotu.

Natychmiast wzniósł się potwór napowietrzny prawie pionowo w górę i śmignął wprost na północ, przelatując błyskawicznie nad kotłami niezliczonych kraterów. A Nabu spoglądając w okno, znajdujące się w tylnej ścianie kabiny, dojrzał groźny, niebozłęmy słup ognia wytryskujący z czelności krateru Kruno.

— Oto pierwsze oznaki katastrofy — pomyślał.

W tejże chwili chmura popiołu rozpościerając się z szaloną szybkością dokoła dosięgła i przęścignęła pocisk, pogrążając go w gęstym, nieprzebitym mroku tak, że latawiec Amir-Kiwi zniknął momentalnie z oczu Nabu.

Młody wódz przeraził się. Oto ciężka próba.

Gwałtownie pochylił się nad mapą, szukając, czy na prostej linji jego biegu niema jakiego górskiego olbrzyma, o którego mógłby się roztrzaskać jego statek. Po ciemku łatwo było omylić się i nastawić regulator pod kątem o włos choćby tylko niższym od poziomu, a na przestrzeni kilkudziesięciu kemt musiałoby to doprowadzić do zderzenia z globem. Wobec tej groźby Nabu pchnął pocisk regulatora w górę, co dało mu za chwilę możność obserwowania niezwykłego widowiska.

Po pewnym czasie, mianowicie statek wydostał się z chmury popiołu wulkanicznego, a że Nabu dał mu kierunek ukośny w niebo znalazł się o jakieś 25 kemt ponad księżycem.

Nabu omal nie krzyknął z zachwytu i grozy tego widowiska.

Hen, w bezdnie, w dole olbrzymie koło rozszerzonego gwałtownie widnokręgu, blada tarcza poplamiona wężowidzem cieni, zapadała się i rozpościerała we wszystkich kierunkach wciąż jeszcze.

W tyle kolos krateru Kruno purpurową rózgą ognia grożący niebu, otoczony wieńcem nieprzeliczonych mniejszych kraterów. Kręgi i kręgi bez ładu, bez granic, bez końca. Jedne zaczepione o siebie, jak ogniwa łańcucha, inne tworzące jakby całe pole tuż obok siebie wydrążonych dużych i małych studni. Mniejsze we większych, najmniejsze usadowione na stokach i szczytach największych kraterów.

Pod pociskiem ostatni ogromny krater ucieka z niezgrabnym pośpiechem wstecz, a od jego podnoża, aż po widnokrąg przed oczyma Nabu rozciąga się niezmierzona pustka Morza Skwaru. Na prawo ów prosty wał i trzy kolosalne kratery, z których ostatni najpotężniejszy dotyka niemal pasu równikowego. Mnóstwo bruzd i szczelni, cała dziwaczna gmatwanina linji wije się po podłodze globu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Rodziny rezerwistów otrzymają zasiłki.

O votum nieufności dla min. Sikorskiego.

Warszawa, 1. 4. (PAT.) Na posiedzeniu komisji wojskowej przedstawiciel M. S. Wojsk. pułk. Petrażycki zapewnił komisję, że rodziny rezerwistów bezwzględnie otrzymają zaopatrzenie. Przystąpiono do ustawy o poborze rekruta na rok 1925. Art. 2 w brzmieniu, zaproponowanem przez referenta, przyjęto, a mianowicie wszyscy poborowi uznani za zdolnych do służby w wojsku stałem winni otrzymać wyszkolenie wojskowe w ramach stanu liczebnego wojska, ustalonego w budżecie na rok 1925. Pos. Miedziński (Wyzw.) zaatakował silnie ministra spraw wojsk. za nieodpowiednie szkolenie wojska, obciążaniem go biurokratyzmem i t. d. i postawił wniosek o votum nieufności dla p. min. Sikorskiego. Na zarzuty te obszernych wyjaśnień udzielił pułk. Petrażycki. Wniosek pos. Miedzińskiego upadł.

Pragmatyka nauczycielska.

Sejmowa komisja oświatowa zakończyła dyskusję szczegółową nad projektem ustawy o pragmatyce nauczycielskiej. Całą ustawę przyjęto w drugiem czytaniu.

Z PROWINCJI.

MROCZA (w sprawie jarmarku). Ogłoszony w kalendarzach jarmark na konie i kramny dla Mroczy na dzień 14 kwietnia b. r., nie odbędzie się w tym dniu, lecz 7 kwietnia b. r.

Z powodu zarazy pryszczycy dopęd bydła zakazany.

Fordon. W niedzielę 29. odbyło się zebranie Związku Samoobrony Społecznej „Rozwój" przy licznym udziale członków i sympatyków.

Po odczytaniu porządku obrad zabrał głos p. B. Żmudziński z Bydgoszczy.

Mówca w półtora godzinnym referacie bardzo dobitnie omówił znaczenie kwestji żydowskiej w Polsce. Poczem po ożywionej dyskusji przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Na prezesa powołany został p. Wesołowski, na sekretarza p. Gomółkiewicz, na skarbnika pani Kumiczewska.

Po przyjęciu rezolucji i wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący zamyka zebranie hasłem „Swój do Swego".

Czersk. Związek Samoobrony Społecznej „Rozwój" urządza w niedzielę 5. b. m wielki wiec zaraz po nabożeństwie. Referat o znaczeniu kwestji żydowskiej wygłosi p. B. Żmudziński z Bydgoszczy.

TRZEMESZNO. (Korespondencja własna) W Trzemesznie płynie życie dość jednostajnie. To też pomimo najlepszych chęci nie mogę się z licznymi czytelnikami „Dziennika Bydg." podzielić z tego rodzaju sensacyjnemi rewelacjami, jakiemi operuje korespondent inowrocławski lub mój kolega po piórze, opisujący mniej lub więcej interesujące procesy „głowy miasta" z Chełmży.

Ale i my mamy swoje bolączki, nietylko zresztą lokalne, lecz i doskwierające całemu ogółowi. Do takich bolączek należy ustawiczne zwalczanie się rozmaitych stronnictw, czego dowodem był ostatni wiec N. P. R., który się odbył w jedną z ubiegłych niedziel. Na wiecu wygłosił referat p. poseł Kowalski, omawiając kierunek i zamierzania obecnego rządu. P. poseł starał się mówić objektywnie, mimo to jednak dawał się odezwać jakiś okropnie niezgrzyt źle ukrytej zawiści w stosunku do rządu. Biła z tych słów jakaś ukryta zazdrość, niechęć ku Grabskiemu, który wprawdzie gniecie nas wszystkich podatkami, lecz prawdę powiedziawszy że czyni to dla naszego ogólnego dobra i „pro publico bono". To też przemówienie referenta nie znalazło zbytniego poparcia u słuchaczy licznie przybyłych (więcej jednak z ciekawości niż z sympatji dla N. P. R.), czego najlepszym dowodem była ożywiona dyskusja, w której wytoczono niektóre bolesne dla N. P. R. sprawy. To też ogólnie opuszczano salę z niezadowoleniem i z obawą do czego doprowadzą nas te ustawiczne niesnaski partyjne? Teraz w obliczu niebezpieczeństwa grożącego nam ze strony obłudnego Prusaka winniśmy tem solidarniej kroczyć ręka w rękę, zaprzestawszy sporów partyjnych mając na pamięci przysłowie: „w jedności siła".

Pierwszy tegoroczny jarmark wypadł dość dobrze. Rynek był wprost zawalony kramarzami, wśród których prym wiedli handlarze-bławatnicy. Jak zwykle, tak i tym razem najliczniej przybyli „pejsaci przedstawiciele narodu wybranego" których nawet nienawidzą na ich ziemi rodzinnej i obiecanej przez Boga w Palestynie. Z bólem i oburzeniem widzi się, jak lud wielkopolski z obojętn spogląda na tych cuchnących i brudnych natrętów, a popierając i kupując u żydów, kłam zadają swemu patrjotyzmowi.

Bal.

Czyn Muraszki w oświetleniu urzędowem.

Muraszko nie należał do konwoju. — Zgłosił się u starosty na ochotnika. — Miał podczas drogi pełnić obowiązki tajnego ajenta. — Starosta Zajączkowski i aspirant policji Szyszkiewicz zasuspendowani.

Wieczorkiewicz i Bagiński zostali dostawieni do Stołpc pod eskortą policyjną z województwa białostockiego. W Stołpcach została ona zluzowana przez eskortę policji państwowej powiatu stołpeckiego. Eskorta ta składała się z 6-ciu posterunkowych, jednego przodownika i jednego starszego przodownika, pod komendą aspiranta Jana Szyszkiewicza, zastępcy komendanta powiatowego policji państwowej w Stołpcach. Komendant powiatu był nieobecny, gdyż służbowo znajdował się w Komendzie okręgowej w Nowogródku. W wagonie, w którym byli wiezieni Wieczorkiewicz i Bagiński ze Stołpc do Kołosowa, znajdowali się prócz eskorty: prezes delegacji repatrjacyjnej p. Kulikowski, delegat M. S. Z. p. Kicki, starosta stołpecki Zajączkowski i jego zastępca, 2 oficerów Korpusu Ochrony Pogranicza oraz trzech funkcjonarjuszy policji niemundurowanej, między nimi starszy przodownik policji kryminalnej Muraszko, którzy jednakże do eskorty nie należeli.

Starosta stołpecki tłumaczy obecność funkcjonarjuszy policji śledczej a w tej liczbie i Muraszki koniecznością obserwowania osób postronnych, które ewentualnie zbliżałyby się do transportu. Co się tyczy Muraszki, to nie był on urzędowo wyznaczony przez Starostę do tych czynności i w eskorcie nie był przewidziany. Zgłosił się on na stacji do Starosty z zapytaniem, czy nie będzie potrzebny przy przejeździe transportu i otrzymał zezwolenie jechania w pociągu z poleceniem baczenia na osoby postronne.

Fakt zabójstwa miał miejsce podczas biegu pociągu na piątym kilometrze od Stołpc, a mniej więcej czternaście od granicy, o godzinie 15 min. 15 Muraszko podniósł się z ławki, na której siedział, podszedł do eskorty i błyskawicznie wyjąwszy rewolwer z kieszeni dał z za pleców jednego z posterunkowych dwa strzały, trafiając Wieczorkiewicza i Bagińskiego. Bagiński zmarł tego samego dnia o godzinie 17, zaś Wieczorkiewicz dnia następnego o godzinie 19.

Muraszko popełnił zbrodnię zabójstwa i za nią będzie odpowiadał przed sądem. Postępkiem swoim uniemożliwił on rządowi polskiemu, którego był funkcjonarjuszem, spełnienie zobowiązania wobec rządu obcego, od czego uzależnionym został byt Polaków po tamtej stronie kordonu. Dał on dowód samowoli, która jest absolutnie niedopuszczalną i która znacznie potęguje ciężar zbrodni popełnionej.

Rozpatrując sprawę z punktu widzenia złamania subordynacji służbowej przez funkcjonarjusza policji państwowej, wydelegowałem dla zbadania tego momentu, jak również dyscypliny wogóle i stosunków panujących wśród Policji Okręgu Nowogródzkiego, specjalną Komisję. Komisja ta ma jednocześnie za zadanie zbadanie urzędowania władz miejscowych i wydanych przez nie w związku z przewiezieniem Wieczorkiewicza i Bagińskiego zarządzeń. Za to, że eskorta nie zdołała przeszkodzić zbrodni winni będą pociągnięci do odpowiedzialności.

Dopatrując się już w obecnej chwili w urzędowaniu miejscowej władzy administracyjnej i policyjnej cech przekroczenia służbowego, zawiesiłem w czynnościach aż do dalszych zarządzeń Starostę Stołpeckiego Zajączkowskiego oraz Kierownika eskorty aspiranta Policji Państwowej Szyszkiewicza.

Z Kcyni.

(Od własnego korespondenta.)

Spokojne a ruchliwe nasze miasteczko przeżywało w ostatnich czasach różne smutne i wesołe chwile — smutne dla zainteresowanych, wesołe i zajmujące dla widzów. — Z powodu że Pan Redaktor z tego nic nie rozumie, przejdźmy do rzeczy po koleji.

Z powodu nawału pracy jednego Sędziego pokoju p. Broekere'go — zamianowano drugiego Sędziego pokoju dla spraw karnych, p. Złotowicza, b. porucznika wojsk polskich i właściciela cegielni w Kcyni. Mina i wzrok surowy, potężne wąsisko wywołują lęk u oskarżonego. Niechże nam sądzi przestępców ostro — i doprowadzi do tego, by u nas w Kcyni żaden ze Sędziów pokoju nie miał co robić — czy to jednak możliwe, śmiem wątpić.

Aby miasto miało pewną sensację, postarał się Magistrat o temat, który wałkuje od miesiąca a mianowicie założenie elektryki w miejsce gazu.

Problemat „co lepsze gaz — czy elektryka" leży na języku prawie że każdego obywatela — ten twierdzi, że gaz lepszy, tamtemu zachciewa się wyrzyskiej elektryki. Posiedzenia, narady i częste zgromadzenia zaś nie doprowadziły jednak do żadnego rezultatu.

Pytają czytelnicy, jakie moje zdanie?

Niewątpliwie gaz należy już dziś do przeszłości i używany jest w większych miastach do oświetlania ulic.

Porównajmy jednak teraz różnicę pomiędzy jednem a drugiem.

Gdy z jednej strony gaz wrażliwy jest na wpływy atmosferyczne, gdyż zimą często zamarza, pozbawiając konsumentów światła i siły; przytem jest bardzo niebezpiecznym np. przy pęknięciu rury, przy eksplozjach itp. W końcu jest drogim — to z drugiej strony prąd elektryczny, czy to jako materjał świetlny, czy też jako siła pociągowa, jest tańszym, bezpieczniejszym, i rzadko zawodzącym. Jak z tego więc wynika, elektryczność pobija wszelkie inne sposoby oświetlenia . Zresztą niezadługo i tak wobec ustawy o elektryfikacji Państwa musi ta zmiana nastąpić.

Zatem ma być światło- i siła elektryczne.

Ważniejszą jest jednak sprawa technicznego wykonania. Każdy obywatel miasta powinien się sprzeciwić przyłączeniu się do elektrowni wyrzyskiej z powodu pewnych wątpliwości czy elektrownia ta dla swych większych odbiorców będzie nader życzliwą no i energję dostarczała po cenie kosztów własnych.

Pomijając już to nasuwa się poważne pytanie, czy można mieć pewność, iż każdej chwili miasto nasze będzie miało energję — czy nie będzie zależnem od lada psotnika, który przecinając przewód elektryczny, pozbawi naraz kilka tysięcy odbiorców światła, zaś kilkudziesięciu przedsiębiorcom siłę na kilka godzin lub kilka dni. Jak z tego wynika, przyłączenie się do elektrowni wyrzyskiej nie ma wielkich szans powodzenia.

Jedyną radą jest budowa elektrowni własnej.

Już widzę chmury na czole burmistrza. Bada skąd wziąść fundusze? Rzecz prosta, zaciągnąć pożyczkę i kwita. Miasto nasze gospodarzy się jak dotąd wzorowo, nie obciążone jeszcze jest długami, więc rząd może udzieli magistratowi subwencji na 120 000 zł., i pewny jestem, że przy należytej gospodarce w przeciągu 5 do 10 lat dług ten z przychodów się wypłaci, a wartość majątku miasta znacznie się podwyższy. Przejrzymy się bliżej tej kombinacji.

Że Państwo użyczy miastu pożyczki amortyzacyjnej 8 — 10 oprocentowanej w stosunku rocznym, jest więcej niż pewne — z uzyskanej pożyczki miasto zakupi dobry motor Diesla, conajmniej 100-konny, za kwotę około 20 000 zł. — dużą „dynamo" maszynę za jakie 20 000 zł. — rozdzielnicę, akomulatory, zegary itd. za około 30 000 zł., razem 70 000 zł. Adoptacja budynku gazowni na elektrownę pociągnie wydatek około 30 000 zł. — razem 100 000 zł., Resztująca kwota 20 000 zł., przeznaczoną byłaby na zakupno zegarów (elektromierzy) dla konsumentów. Tyle by winno uczynić miasto jako takie, reszta należałaby do odbiorców. I tak miasto po uzyskaniu pożyczki i po rozpoczęciu robót, wezwałoby wszystkich obywateli do oświadczenia się, czy przystępują jako uczestnicy i od każdego po obliczeniu ściągałoby już to od razu od mniej zamożnych w ratach zaliczkę na doprowadzenie kabli do mieszkań. Zalecałoby się przeprowadzenie kabli najpierw ulicę Dworcową, Nakielską, Rynkiem, ul. Libelta, Młyńską, Ogrodową, następnie ulicami z drugiej strony miasta. Zdaniem mem ogólna ilość potrzebnych kabli wynosiłaby około 5000 metrów. Koszt kabli, łącznie z materjałem (cegłami, węzłownicami, kontaktami ziemnymi) i robociznę wynosiłby licząc przesadnie po 10 zł. na 1 mtr. 50 000 zł. Kwotę tę musieliby spłacić odbiorcy w stosunku do zapotrzebowania siły prądu. Pewnem jest że właściciele cegielni pp. Złotowicz i Winkel dobrze kalkulując, sprzedaliby swe maszyny i chętnie zapłaciliby za budowę kabli dla swych cegielni po około 1000 zł. — To samo w mniejszej ilości uczyniliby przemysłowcy, rękodzielnicy, których naliczyć by można do 30. o ile nie więcej, resztującą kwotę pokryliby właściciele domów, rozkładając resztującą kwotę na lokatorów. Czy znalazłby się choć jeden lokator, któryby nie ofiarował pewnej kwoty by mieć w swem mieszkaniu wygodne światło elektryczne?

Miasto mając swą elektrownię, urządzoną w sposób wyżej przedstawiony, zatrudniać będzie musiało nie więcej personelu jak to dziś czyni, a nadto może wykonywać instalacje światła we własnem zakresie działania. Zysk z tych instalacji najwzględniej oceniając ustalić się musi na około 15 % długu i budowy kabli. Gdy następnie miasto dostarczać będzie energję elektryczna po cenie o 10 groszy wyższej od oferowanej ceny przez elektrownią w Wyrzysku, zatrzyma na amortyzację długu po pierwsze zysk, jakiby Elektrownia w Wyrzysku osiągnęła, plus 10 groszy — w takim stosunku, jest pewnem, że w przeciągu 5 lat cały dług byłby spłacony — obywatele zaoszczędziliby wiele pieniędzy na różnicy cen światła gazowego a elektrycznego — same zaś miasto, podwyższy swój majątek, i wiele zyska wobec innych miast opieszałych.

Ściśle zaś rzecz bierząc — miasto może ponieść osobiście koszta budowy kabli, które następnie pokryć może uzyskaną gotówką ze sprzedaży niepotrzebnych rur gazowych, jednego pieca z urządzeniem i rezerwoaru gazowego.

Czytelnicy sami teraz przyznają, że Kcynia powinna mieć energję elektryczną tylko z własnej elektrowni miejskiej.

Zatem, p. Rybarczyk, energicznie do dzieła! Szczera chęć jest wykonaniem połowy zamierzeń — a w szczere chęci naszego burmistrza chyba każdy wierzy.

Nadmienić muszę tu i o budowie tramwaju — na to którzy się zgodzą, o ile miasto zaprojektuje przystanek koło p. Broekerego, a nie, jak się tego energicznie domaga p. Cybulski, koło jego lokalu. — A może i na tej walce konkurencyjnej miasto coś zyska.

Nowy.

TCZEW. (Samobójstwo urzędnika). Przed kilkoma dniami zastrzelił się w mieszkaniu swem urzędnik skarbowy Sergjusz Ratkiewicz, lat 28. Wystrzał skierowany w serce spowodował śmierć natychmiastową . Powodem tego rozpaczliwego kroku jest podobno rozpoczęte przeciwko niemu dochodzenie dyscyplinarne.

MAŁŻEWO, pow. tczewski. (Okradzenie kasy wójtowskiej). W nocy na 26 marca br. niewyśledzeni dotąd sprawcy włamali się przez okno do biura urzędu wójtostwa w Małżewie i skradli z kasy urzędowej 240 zł. Wójt p. Machnikowski usłyszał podejrzany szmer, wstał i pobiegł do biura, lecz wtej chwili złodzieje uciekli a z powodu ciemnicy poznać ich już nie było można. Wszczęto energiczne śledztwo.

Pijcie niezrównanej dobroci

PORTER ŻYWIECKI

Reprezentacja i składy

„WUKA" Bydgoszcz — Ratusz.

Tel. 489.

KRONIKA.

Bydgoszcz, czwartek dnia 2. kwietnia 1925.

KALENDARZYK.

Dziś w czwartek **Franciszka á Paulo.**
Jutro w piątek Ryszarda.
Wschód słońca o godziie 5. 35.
Zachód słońca o godzinie 6. 33.

DYŻURY NOCNE APTEK.

Od poniedziałku 30 bm. do poniedziałku 6.IV mają dyżur nocny:
1) Apteka pod Aniołem, Gdańska 39,
2) Apteka pod Łabędziem, Gdańska 5.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś: **Koncert „Echa".**
W sobotę popołudniu przedstawienie popołudniowe dla młodzieży: **„Ogniem i Mieczem".** Ceny o 75% zniżone.

KONCERT RADJOFONICZNY P. T. R.

Piątek, 3 kwietnia.

(Godzina 18—19, Fala 385)

Wieczór Opery. Arje z opery „Casanova" L. Różyckiego, w wykonaniu p. Czapskiej i p. Dygasa, art. Teatru Wielkiego, przy akompanjamencie kompozytoda p. Różyckiego.
Komunikaty P. A. T.
Biuletyn meteorologiczny.

Bibljoteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20 Pracownia naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20 Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30. popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku (gmach dawnej Kasy Oszczędności) otwarte codizennie od 9-tej do 3-ciej popołudniu.

Bibljoteka Ludowa (ul. Jana Kazimierza 9) Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz 12—13 nadto we wtorki i soboty od 15 do 19. w czwartki od 17—19.

—:-:—

— **Wielka dziejowa rocznica.** W dniu 3. kwietnia mija 900 lat od chwili zgonu Bolesława Chrobrego. Z tego powodu zamieszczamy w dzisiejszym numerze różne materjały historyczne o Chrobrym. Dalsze ukażą się w następnych numerach.

—**Składy w palmową niedzielę mogą być otwarte.** Na mocy ustawy z dnia 18. grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu Dz. U. R. P. z 1920 r. nr. 2 poz. 7.) praca w sklepach handlowych w ostatnią niedzielę przed Wielkanocą, t. j. 5 kwietnia 1925 r jest dozwoloną i to od godz. 1. w południe do 6 wieczór.

— **Nadanie obywatelstwa polskiego.** Wiceminister Spraw Wewnętrznych p. Smólski podpisał akt nadania obywatelstwa polskiego restauratorowi Ernestowi Bäckerowi, zamieszkałemu w Bydgoszczy przy ul. Św. Trójcy, nr. 8 i 9. oraz jego małżonce i córce.

— **Manifestacje narodowe w powiecie bydgoskim.** W niedzielę, 5. kwietnia odbędą się wiece w Mochlu, Osielsku i Żołędowie.

— **Ostatnią Konferencję apolog. u Klarysek**— wygłosi w sobotę, dnia 4 kwietnia b. r. o godz. 7.30 wieczorem, Ks. Dr. Kolipiński na temat: **„Panieństwo a małżeństwo".** Z koncertem wystąpi potężny chór tutejszych kolejarzy w sile przeszło 100 ludzi, którzy wykonają sławnego **Palestriny dzieła:** 1) Populе meus, 2) Domine **non sum dignus,** 3) O bone **Jesu.**

— **Sędzia polubowny Szczepaniak** złożył na nowy kościół w Szwederowie 20.00 zł. za co składa mu parafja Matki Boskiej N. Pomocy serdeczne „Bóg zapłać!".

— **Francuskie kursa rządowe** w gimnazjum im. Kopernika, przyjmują zapisy na nowo otwierający się kurs przygotowawczy (początki), oraz na kilka miejsc wakujących na kursach elementarnych i średnich. — **Prócz tego,** podajemy do wiadomości rodziców, iż otwarty jest od niedawna osobny **kurs dla dzieci** od lat 8 do 12. Zapisy codziennie od godz. 6 — 8.

— **„Tancerka z miłości"** świetna, przemiła operetka W. Winterfelda cieszy się w dalszym ciągu tak dużem powodzeniem, że w piątek 3-go bm. rozpoczyna już drugą dekadę swoich przedstawień, idąc po raz 11-ty na afisz.

— **„Dziewczę z Pontecuculi",** filmowa operetka z muzyką H. Ailbouta, którą obecnie Kino „Liberty" od kilku dni wystawia, okazała się rzeczywiście atrakcją pierwszorzędnej miary. Komiczna treść, prześliczna wystawa, baletowe ewolucje na tle miłej, rytmicznej muzyki, wszystko to składa się na wdzięczną, wielce atrakcyjną całość, której urok na najwyższy poziom artystyczny podnosi znakomicie wykonana część wokalna. Z licznego **ensamblu śpiewaczego,** biorącego **udział w tej operetce, nader korzystnie** wyróżnia się para świetnych artystów, t. j. doskonały liryczny tenor p. H. Puchalski i sopranistka p. Cz. Jankiewiczówna. Część wokalna. prowadzona pod energiczną batutą p. W. Siroty, jest tak znakomicie do akcji filmowej dostosowaną, że przez cały czas ma się wrażenie, jakby się było nie w kinie, lecz w teatrze na rzeczywistej operetce, granej na scenie przez aktorów. Doskonale zgrana orkiestra zasługuje również na pełne uznanie. Jednem słowem „Dziewczę z Pontecuculi", to atrakcja, której nikt pominąć nie powinien.

— **Kasa Chorych miasta Bydgoszczy** prosi o sprostowanie notatki o żydowskich ajentach handlowych z Wiednia. Przewodniczący Kasy p. Goździewicz i p. dyrektor Malinowski zapewniają nas, że właśnie w Kasie Chorych wyproszono natrętnego żyda z Wiednia za drzwi, pomimo że pokazał zamówienia lekarzy bydgoskich a nawet kasowych, oraz powoływał się na zamówienia wszystkich szoferów i rzeźników bydgoskich na płaszcze zawodowe. Kasa Chorych miasta Bydgoszczy zamówiła potrzebne jej płaszcze u firmy Chudziński i Maciejewski, płacąc o 2 złote za płaszcz w lepszej jakości mniej, jak oferował ajent wiedeński.

— **Dobroduszny Jannings i demoniczny Conrad Veidt** świetnie się spisali w obrazie p. t. „Nju". Film ten idzie w Kristalu dziś po raz ostatni. Trzeba pójść zobaczyć.

— **Likwidacje.** Komitet Likwidacyjny postanowił likwidację następujących nieruchomości:

1) niezabudowana nieruchomość w Nowych Skalmierzycach pow. Ostrów, własn. Dr. Hugona Mita.
2) zabudowana nieruchomść w Rychtalu, pow. Kępno, własn. Krawiarscha;
3) zabudowana nieruchomość w Rawiczu, własn. Fryderyka Kretschmera.
4) zabudowana nieruchomość w Sępólnie, własn. Gustawa Schwarza.

— **Marny „pierwszy".** Tak jak kupcy, którzy pierwszego i zaraz po pierwszym robią najlepsze interesy, i wesołe córy Koryntu obiecują sobie na ten czas największą frekwencję. A że wczoraj w ciągu dnia ruch w interesie jakoś był niewielki, wyległy one aż nazbyt licznie po godzinie policyjnej na ulice, gdzie zręcznie łowiła je policja obyczajowa. Ujęto tej kategorji ogółem 15 kobiet W dalszym ciągu sprowadzono na ul. Parkową 4 pijaków i 1 osobę za kradzież.

— **Z działalności dolinlarzy.** W jednym z tutejszych banków skradziono w dniu wczorajszym na szkodę p. Mietlickiego z ul. Pomorskiej 5, panience biurowej 800 zł. gotówki. M. Markusa z Barcina pozbawiono w tramwaju w drodze z Placu Teatralnego na dworzec złotego zegarka znaczonego monogramem M. M.

— **Zgłosić się po torebkę damską!** W urzędzie śledczym pokój 72 przechowuje się damską torebkę pochodzącą z kradzieży dokonanych w tut. kościołach.

Prima Aprilis „Dziennika Bydgoskiego".

„Dziennik Bydgoski" z datą 1 kwietnia przyniósł Czytelnikom naszym dwie nielada senzacje: dar Forda dla naszej reprezentacji miejskiej, no i okrutną zapowiedź premera Grabskiego, że Polska od przyszłego roku musi się wyrzec alkoholu i wzorem Ameryki stanie się „suchym krajem". Jeżeli zapowiedź ta, zdaniem redakcyjnego Sowizdrzała, wywołała w Sejmie „niezwykłe wrażenie", to o ileż większe ono było w tutejszem bractwie Gambrynusowem, które prędzej koniec świata potrafiłoby sobie w swej zamroczonej nieraz fantazji wymalować, tylko nie Polskę obchodzącą się bez nieśmiertelnej gorzały.

To też obie te wiadomości poruszyły miastem niczem swojego czasu cyklon południową Japonją. Wczoraj, że to był w dodatku targowy dzień, tłumy ludzi ciągnęły na podwórze magistrackie, aby oglądać ten bajeczny dar Forda, te trzy auta „z benzynowemi kondensatorami" (co to jest za djabeł ten benzynowy kondensator?) a polakierowane fosforyzującą farbą, od której auto staje się podobne do „świetlnego obłoku". Najwięcej złej krwi wywołała wiadomość, że prezydent Śliwiński zacharapczył dla siebie aż 2 samochody, każąc pp. Janickiemu, Wachemu i innym obywać się smakiem. Jeżeli prawdą jest, że czkawka wtedy człowieka dusi, gdy o nim gdzieś za jego plecami mówią, to prezyd. Śliwiński powinien był cały wtorek przeleżeć w czkawkowych konwulsjach. Tymczasem wczoraj zdrów i cały zjawił się w naszej redakcji, aby przyłączyć się do olbrzymiej rzeszy gratulantów, jacy naszemu redaktorowi składali życzenia z powodu jego 25-lecia zawodowej pracy.

Otóż niniejszem odwołujemy obie te wiadomości. Niech się miasto uspokoi. Ani Ford nie głupi obdarzać nas automobilami, ani pan Grabski nie jest tak naiwny, aby zaszpuntować sobie źródło najobfitszych i jedynych podatków, które kraj cały sumiennie a nawet z gorącym entuzjazmem do kas rządowych pośrednią drogą wpłaca.

Kto buduje w Bydgoszczy pomnik Sienkiewicza?

Nareszcie weszło trochę życia w tę dotychczas tak ospałą akcję. Powoli zgłaszają się nowi odbiorcy na puszki Sienkiewiczowskie. Onegdaj umieszczone zostały puszki, jak następuje:

Nr. 17 p. Władysław Dziurla, Plac Teatralny.
Nr. 18 Bracia Bażańscy, Gdańska 13/14.
Nr. 19 p. Jan Idzikowski, Gdańska 16/17.
Nr. 20 (p. Zofja Malewska) Pryw. Gimnazjum Żeńskie.
Nr. 23 p. Tadeusz Ferber, Skład Bławatów, Gdańska 38.
Nr. 24 p. Józef Skrzypczak, sekretarz sąd., Cieszkowskiego 15.
Nr. 43 Redakcja „Gazety Bydgoskiej".
Nr. 44 Administracja „Gazety Bydgoskiej".

Red. Teska na wojnie światowej.



Wojna światowa red. Teskę zaskoczyła w więzieniu, na które został skazany za obronę sprawy polskiej. Służył red. Teska przedtem w wojsku pruskiem jako jednoroczny ochotnik, ale na wojnę wolał pójść jako landwerzysta aby przełożeni zbytnio się nim nie interesowali. Cały czas wojny przebył na zachodzie w 211 rezerwowym pułku piechoty. Na froncie niejednokrotnie kostucha ledwo że go ominęła. Wspomnienia z tych czasów ma zamiar red. Teska spisać i ogłosić drukiem. Byłaby to jedna z tych małych ale solidnych cegiełek mozaikowych do stworzenia wielkiego obrazu wojny światowej.

Z sali sądowej.

Trzej mordercy.

(4 dzień rozpraw).

Inowrocław, 30. 3.

Mimo zamknięcia postępowania dowodowego na poprzednim dniu rozprawy, p. przewodniczący otworzył je ponownie, lecz pp. adwokaci zaprotestowali przeciwko temu i trybunał po naradzie zamknął znowu postępowanie dowodowe.

Głos zabrał prok. dr. Pawłowski.

Nadmienić muszę, że przy pierwszej rozprawie prokurator wniósł o karę śmierci, teraz jednak był skrępowany wyrokiem Sądu Najwyższego w Warszawie. Wniósł więc dla I. Czeczota na mocy §47 i 212 o 7 lat, zaś na podstawie § '8 i 212 o 9 lat, łącznie karę 15 lat domu karnego. Dla Lewickiego 14 lat d. k. i 5 lat utraty praw honorowych. Dla W. Czeczota 10 lat domu karnego z zaliczeniem aresztu śledczego od 15. 8. 1924.

Gdy już wszyscy obrońcy swe przemówienia wygłosili, nadszedł telegram od mec. Skrzyniarza, który prowadzi proces rozwodowy A. Czeczotowej, donoszący, że Czeczotowa może się stawić w piątek. Wobec takiej kwestji odroczono rozprawę do piątku.

Zabiła matkę — dla dancingu...

W Chicago rozpoczął się proces Dorothy Ellingson, 16-letniej dziewczyny, która zabiła matkę, aby móc udać się na dancing. Jako niepełnoletniej, nie grozi jej kara śmierci, ale będzie skazana na dożywotnie więzienie. Lecz adwokaci amerykańscy, którzy zajęli się jej obroną, wnieśli do sądu podanie, w którym proszą o uwolnienie młodej morderczyni, gdyż działała ona w przystępie niepoczytalności umysłowej, pod wpływem „jazzomanji" choroby wytworzonej pod wpływem muzyki dancingowej . Dorota Ellington prosiła, aby ją sądzili mężczyźni, a nie kobiety, gdyż ma nadzieję, iż płeć brzydka będzie bardziej dla niej względna...

Korporacja pomorska a pojedynek.

Wobec licznych artykułów, które ukazują się na łamach prasy pomorskiej w związku z jednym z ostatnich pojedynków na gruncie poznańskim, uważamy za swój obowiązek zakomunikować społeczeństwu pomorskiemu, że korporacja pomorska „Pomerania" już w grudniu ubiegłego roku na zebraniu generalnem powzięła uchwałę, wymierzoną przeciwko pojedynkowi i surowo zabraniającą członkom pojedynkowania się z kimkolwiek.

Zważywszy, że pojedynek jest sprzeczny z zasadami religji i etyki katolickiej i przeciwny prawu państwowemu, że przeczy kulturalnym obyczajom XX. wieku, korporacja „Pomerania" potępia pojedynek bezwzględnie i uroczyście przyrzeka, że prędzej nie zaprzestanie walki z tym barbarzyńskim zabytkiem średniowiecznym, dopóki wespół z pokrewnemi organizacjami akad. nie odniesie całkowitego zwycięstwa.

Prezydjum korporacji akad. „Pomerania"
Uniwersytet Poznański.

Ciągnienie dolarówek.

Numery obligacyj 5-procentowej premjowej pożyczki dolarowej, na które padła wygrana w dniu 1 kwietnia b. r., są następujące: 40.000 dolarów nr. 175.143, 8.000 dol. — nr. 247,320, nr. 246,837, 3.000 dol. — nr. 932,641, nr. 829,673, 1000 dol. — nr. 343,990, nr. 972,172, nr. 096,884, nr. 961,418, nr. 548,240, nr. 050,610, nr. 938,585 nr. 485,503, nr. 880,314, nr. 483,607.

RUCH OBCYCH.

W dniu 1. kwietnia 1925. przyjechali do Bydgoszczy i stanęli w Hotelu pod Orłem:

Sudolski — Kołubirze, Tuchmann, Borsuk Myszkowski, Gorczyński, Norblin, Rojewski Gercwolf, Pinkuszewicz, Machorski — Warszawa, Marchwicki. Dybczyński, Sowiński — Poznań, Frankowski — Gniezno, Gelsz, Mianowski — Gdańsk, Engelman — Łódź, Karpel — Wrocław, Kładko — Toruń, Hr. Jezierski — Dębionek, Fein — Białystok, Ketelhut — Berlin, Rutstein — Paryż, Henster — Amsterdam

Na pocztówce.

Szanowna Redakcjo! Jeszcze przed 8 tygodniami zarząd poczt zdjął w całym Czyżkówku skrzynki pocztowe, czy to żeby je odnowić, lub też w ogóle zastąpić skrzynkami innego typu — i od tej chwili słuch o skrzynkach zaginął. Ani starych nie zwrócono, ani nowych nie dano Mieszkańcy z każdą pocztówką aż na Okole biegać muszą. Tyle się u nas mówi i pisze o potrzebie kultury, ale gdy przyjdzie słowo czynem poprzeć, to i w Kamerunie gorzej być nie może. Słońce grzeje, wiatr wieje — więc może te odlakierowane skrzynki wyschły już i wrócą na swoje dawne miejsce?

Z poważaniem H.

Pijcie
„Bydgoszczankę"
Milcherta

Z ostatniej chwili.

Boncour zwiedzi Pomorze i granicę polsko-rosyjską.

Paryż, 1. 4. (PAT) W najbliższych dniach deputowany Paul Boncour udaje się do Polski. Dnia 7 b. m. przemawiać on będzie w Warszawie w sprawie **protokółu genewskiego** i bezpieczeństwa. Następnie Boncour zamierza udać się na granicę polsko-rosyjską, celem zbadania na miejscu stanu służby ochrony pogranicza. Boncour wybierze się potem na 2-dniowy pobyt do Krakowa, a następnie zamierza zwiedzić **korytarz gdański**, dla zbadania szeregu spraw, łączących się z kwestją bezpieczeństwa.

Boncour (czytaj: Bąkur) jest prezesem Rady Obrony Państwa, delegatem Francji do Ligi Narodów i osobistym przyjacielem Herriota. Jest on dziś jedną z najwybitniejszych postaci politycznych Francji, przytem Polsce szczerze oddany. Boncour przyjeżdża do Polski na zaproszenie Pol. Tow. Przyjaciół Ligi Narodów.

Sowiety gotują krwawą zemstę?

A. T. E. donosi: Według pogłosek niektóre sfery bolszewickie propagują myśl krwawej zemsty. Sprawdziliśmy tę wiadomość w polskich sferach oficjalnych, które jednak pogłoskom tym nie dają wiary.

Posiedzenie Senatu.

Podatek od nieruchomości w miastach utrzymany. — O prędkie uruchomienie kredytów budowlanych.

Warszawa, 1. 4. (PAT) Posiedzenie Senatu.

Sen. Kędzior (Piast) referował o przedłużeniu mocy obowiązującej przepisów do podatku od nieruchomości w miastach i niektórych budynków po wsiach. Zdaniem referenta dochód netto z tego źródła obliczyć można na 16 miljonów zł.

Sen. Adelmann (Chrz. Dem.), obawiając się, że wobec opóźnionego uchwalenia budżetu na rok bieżący sezon budowlany może być stracony, zgłasza rezolucję, wzywającą rząd, aby ze względu na wzmagające się bezrobocie na podstawie ustawy o prowizorjum budżetowem na marzec i kwiecień 1925 otworzył kredyt na rozpoczęcie budowli państwowych, przewidzianych w preliminarzu na rok 1925. W głosowaniu przyjęto ustawę bez zmian.

Co uchwaliła Rada ministrów.

Warszawa, 1. 4. (PAT) Rada Ministrów w dniu 1 kwietnia b. r. powzięła następujące uchwały:

1) przyznanie dodatku pracownikom kolejowym za służbę w porze nocnej,

2) przyznanie dodatku do uposażeń i żołdów oficerów i podoficerów zawodowych oraz szeregowych Korpusu Ochrony Pogranicza,

3) rozporządzenie w sprawie wywłaszczenia nieruchomości pod budowę połączeń kolejowych na G. Śląsku,

4) rozporządzenie w sprawie organizacji statystyki ruchu naturalnego ludności,

5) projekt ustawy o prowizorjum budżetowem na czas od 1 maja do 30 czerwca 1925.

Układy polsko-czeskie.

Praga, 1. 4. (PAT) Na skutek porozumienia pomiędzy czechosłowackiem i polskiem ministerstwem spraw zagranicznych podjęte zostaną w Pradze ponownie pertraktacje w sprawie likwidacji własności na Śląsku Cieszyńskim, ochrony mniejszości narodowej i in.

Praga, 1. 4. (PAT) Dziś w komisji spr. zagr. senatu, minister Benesz wygłosił exposé, dotyczące walki dyplomatycznej o problem bezpieczeństwa Europy i stabilizacji pokoju. Co się tyczy **Polski**, Benesz powiedział: Nasze rokowania z Polską **uważam za bardzo ważne**. Chodzi tu o likwidację wszystkich nierozwiązanych dotąd kwestyj, wynikłych z układu w Saint Germain, z podziału Śląska Cieszyńskiego, to znaczy o cały szereg kwestyj, dotyczących mniejszości, administracji, gospodarstwa i finansów. Następnie chodzi o zawarcie układu handlowego, który ma służyć w przyszłości za trwałą podstawę dla gospodarczych stosunków między obydwoma państwami. Oznacza to nawiązanie stosunków przyjaznych z Polską. Układ handlowy będzie miał bardzo ważne klauzule tranzytowe i rozwiąże wogóle kwestję tranzytową dla obu państw. Będzie tutaj chodziło o zawarcie politycznego układu arbitrażowego. Życzymy narodowi polskiemu szczęśliwej i spokojnej przyszłości, prawdziwego pokoju i kulturalnego rozwoju.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Zebranie Rady Powiatowej Chrześc. Dem. odbędzie się w piątek, dnia 3 bm. o godz 7. wiecz. w Ognisku ul. Jagiellońska 71. Z powodu naglących ważnych spraw jest obecność wszystkich członków konieczna. **Zarząd.**

Zebranie filji transportowców Ch. Z. Z. odbędzie się w sobotę, dnia 4. bm. o godz. 6 na sali w Ognisku ul Jagiellońska 71. O liczne i punktualne przybycie prosi **Zarząd.**

Zebranie Chrześc. Z. Z. filji obuwniczej odbędzie się dziś w czwartek 2 bm. o godz. 8. wiecz. w lokalu p. Jarnatha, ul. Jana Kazimierza. O liczny udział prosi **Zarząd.**

Zebranie Tow. śpiewu „Odrodzenie" na Bielawkach odbędzie się w piątek, dnia 3. bm. o godz. 7 na sali p. Ferenca ul. Senatorska 76. O liczny udział prosi **Zarząd.**

(8113a) **Tow. Uczniów Handlowych.** W piątek dnia 3 kwietnia odbędzie się plenarne zebranie w hotelu Lengninga o godz. 8 wieczór. Uprasza się o liczne przybycie. — **Zarząd.**

(8109) **Klub sportowy „Astorja".** Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek 2 kwietnia o godz. 7 wieczorem w lokalu zebrań przy ulicy Zygmunta Augusta 10. Komplet członków pożądany! — **Zarząd.**

(8118a) **Grono Przyjaciół Sceny.** W piątek d 3 kwietnia o godzinie wpół do 8-mej wieczór w „Ognisku" odbędzie się zebranie miesięczne. O godz. 7-mej tamże zebranie zarządu. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, dlatego uprasza się o przybycie wszystkich członków. — **Zarząd.**

(8087) **Ogólne Zebranie Z. Z. P.** odbędzie się w dniu 2 kwietnia w sali p. Kaubego przy 4-tej śluzie o godz. 6-tej po południu. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne, zatem jak najliczniejsze przybycie członków Z. Z. P. pożądane! — **Zarząd kartelu.**

8180a) **Tow Czeladzi Kat.** Uprasza się, ażeby Tow. w komplecie stało w niedzielę 5. 4. o godz. ¾8 do wspólnej komunji św. w kościele farnym. Każdy członek musi posiadać osobną karteczkę (żółtą z Tow.) Kto takowej jeszcze nie otrzymał, może odebrać przed komunją św. u Prezesa. Zarazem zaznacza się, że przyszłe zebranie odbędzie się w środę, po Wielkanocy.

8205a) **Podoficerowie rezerwy!** Zebranie plenarne odbędzie się w piątek, 3. bm. o godz. 7½ wieczorem w lokalu Patzera. Ze względu na ważne sprawy, będące na porządku obrad prosimy Kolegów o bezwarunkowe stawienie się. **Zarząd.**

8136a **Tow. Właścicieli Domów.** Walne zebranie Tow. Właśc. Domów odbędzie się w poniedziałek dnia 6 kwietnia na sali hotelu Pod Orłem o godz. 6 wiecz. Ze względu na ważność obrad udział wszystkich pożądany. Członkowie zalegający z składkami zechcą je uregulować w biurze Tow. ul. Kołłątaja 2, od 3—6 popoł. **Zarząd.**

8158a) **Baczność, Polskie Zjednoczenie drobnych Kupców.** W niedzielę dnia 5. kwietnia popoł. o godz. 5. odbędzie się w lokalu Mellera przy Placu Piastowskim zebranie miesięczne, na które z powodu ważności obrad jest przybycie wszystkich członków bardzo pożądane. Goście i sympatycy mile widziani. **Zarząd.**

Baczność, Zarząd Stow. Młodzieży Polskiej Okr. Bydgoski. Zebranie odbędzie się dziś w czwartek, 2. 4. 25. o godz. 7. na salce parafjalnej przy kościele Św. Trójcy.

K. S. Gwiazda. Zebranie odbędzie się w piątek, dnia 3. kwietnia o godzinie 7. w Domu Katolickim na Wilczaku. **Zarząd.**

Targ na bydło.

Notowania Rzeźni Miejskiej w Poznaniu.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen za 100 kg. żywej wagi z dnia 1. 4. 25 spędzono na targowisko 1101 szt. bydła, 3082 świń 798 cielat, 439 szt. owiec, wołów — buhajı — krów — Razem 5356 zwierząt

Płacono za 100 kg żywej wagi:

Świnie:

pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	114 116
pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żyw. wagi	108—110
pełnomięsiste od 80 do 100 kg żyw. wagi	96 -100
mięsiste świnie ponad 80 kg.	86 - 92
maciory i późne kastraty	90—110

Bydło:

Woły: pełnomięsiste wytuczone, woły najwyższej wartości rzeźnej niezaprzęgane	90—94
pełnomięsiste wytuczone woły od lat 4 do 7	78—80
młode mięsiste nie wytucz. i st. wytucz	63 66
miernie odżyw. mł dobrze odżyw. — st	50—54

Stadniki:

pełnomięsiste młodsze	66—68
miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	50—54

Jałówki i krowy:

pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	78—80
starsze wytuczone krowy i mniej dobrze młodsze krowy i jałówki	63—66
miernie odżywione krowy i jałówki	40—46

Cielęta:

najprzedniejsze cielęta tuczne	92—96
średnio tuczone cielęta i najprzedn. ssaki	80—84
mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	70—72
liche ssaki	52 - 56

Przebieg targu spokojny. Świnie nie wysprzedane.

STAN POGODY.

Dzień godzina	Ciśnienie powietrza	Temp.	[illegible]	Kierunek szybkość wiatru metr na sek
1. 1. poł	58,3	12,1	8	W. 4,7
1. 3. 9 wiecz.	56,9	7,5	0	W. 2,6
2. 4. 7 rano	59,5	6,1	6	W. 1,4

Temperatura doby ubiegłej: średnia 6,8 najwyższa 13,7 najniższa 4,1 Wysokość opadu

Stan wody.

W dniu dzisiejszym (2 bm.) przy śluzie w Brdy-Ujściu powierzchnia wody wynosi 3 mtr. 64 ctm.

Stan wody na Warcie wynosił w dniu 1. bm. 2 metr. 19 ctm.

Z GIEŁDY.

Warszawa, 2. 4.

Dolary	5,18½ zł.
Funty szterlingów	24,82¾ zł.
Franki francuskie	za 100—27,84 zł.
Franki belgijskie	„ „ — zł.
Korona austrjacka	„ „ — zł.
Korona czeska	„ „ — zł.
Frank szwajcarski	„ „ 100,2 zł.
Włoskie liry	„ „ 21,51 zł.
Marka niemiecka	124½—123½ zł.

Tendencja niejednolita.

KINO LIBERTY.

DZIEWCZĘ z PONTECUCULI

Operetka filmowa dziś i **w piątek nieodwołalnie** po raz ostatni. Ponadto: „MODY PARYSKIE". Początek o godzinie 6.45 i 8.45

Śpiew — Muzyka — Film! 8183

Kopalniaki w długich dragach i **budulec** 3 i 4 klasy, 7 kl od kolei sprzeda

7592 **Zarząd lasów Białuty**

poczta i stacja **Iłowo pow. Działdowo.**

Kiełbasę wielkanocną i szynki (8171

w dużem wyborze po niskich cenach poleca

Jekel, mistrz rzeźnicki, Nakło.

Samochód

marki MERCEDES 6 osobowy kryty, bardzo dobry, **sprzedam tanio.** Zgłoszenia do: **W. Kuta, ul. Sienkiewicza 13** od godz. 1—3 po południu. 8213

Zawiadamiamy że od 1 kwietnia b. r.

biura nasze czynne są od 8 do 3 po poł.

Dla wygody naszej klienteli

dołączyliśmy drugie połączenie telefoniczne

Numery telefonów naszych zatem są: **13-40 | 14-67**

Polski Bank Parcelacyjny, Bydgoszcz, Jagiellońska 54

8225

Młody człowiek kupiec

potrzebny natychmiast do dużego biura handlowego Niemiecki konieczny Dokładne zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „1717". 8189

8194

Zdrowa doborowa sieczka,

siano, śrut czysty żytni, śrut mieszany ospa żytnia i pszenna, poleca po najtańszych cenach dziennych

Jagiellońska 45-7.

Meble 8214

Najtańsze źródło zakupu solidnego wykonania kompl. dęb. jadalni męskich pokoi, sypialni, kuchni oraz pojedynczych mebli: szafy łóżka kanapy, leżanki, stoły, krzesła itd na dogodnych warunkach u

Ignacego Grajnerta, Dworcowa 8, tel. 1921,

przystanek tramwaju.



Licytacja.

Dnia 4. 4. 25. przed poł. godz. 10 sprzedawać będę Pod Blankami 1 dobrowolnie najwięcej dającemu: (8193

sypialki, kanapy z obiciem, szafy, bieliźniarki, łóżko, garnitury koszykowe, 2 komplet. pościele, maszyny do szycia, kasę rejestracyjną, kuźnię polną, wanny kąpielowe, heblarki, stojak do garderoby, wózki robocze, ręczne i dziecięce, sprzęty domowe i kuchenne, garderobę i t. d. Obejrzeć godzinę przedtem.

Maks Cichon,

aukcjonator i taksator,

Pod Blankami 1.

Telefon 1038.

Powóz

karetkę mało używany natychmiast na korzystnych warunkach na sprzedaż. Obejrzeć można. (8197

Św. Trójcy nr. 5.

Tel. 31.

Mieszkanie

poszukuje młode małżeństwo. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Wielkanoc". (8198

6909

Cukierki śmietankowe

są smaczne i pożywne z firmy

Kaszubowski - Starogard.

4269

NAWOZÓW SZTUCZNYCH: supertosfat, tomasynę, azotniak, saletrę, wapno etc

za gotówkę lub na kredyt, ewentl. w zamian

za produkty rolne **dostarcza**

Spółka Przemysłowo-Górnicza

Zastępcy poszukiwani.

KATOWICE telefon Nr 13-41 Adr. telegr. „Gornik" pl. Wolności 3

Kino Kristal

Dziś czwartek po raz ostatni

3 gwiazdy ekranu! 3 gwiazdy ekranu!

Emil Jannings CONRADT VEIDT LUCY BERGNER

w ich najpotężniejszej kreacji pt.

„NJU" 8220

Kobieta, której nie zrozumiał — ani mąż, ani ten trzeci. — Dramat z życia codziennego w 7-miu aktach podług noweli O. Dymowa.

Doradca prawny
z długoletnią praktyką, załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy karne, cywilne proces we, spadkowe hipoteczne, kontraktowe spółkowe, najmu podatkowe itd. Ściąga zaległe pretensje, reguluje trudności finansowe itd.
St. Banaszak
Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. (167

Podaję
do publicznej wiadomości, iż od 1 kwietnia br wydzierżawiłem młyn wodny w Woszewie koł Lidzbarka. Przerabiam żyto na mąkę za 10 funt od centnara, jęczmień na kaszę za 10 funt. od cent. zboże na razowkę za 5 funtów od centnara. Polecam się Szanownym Obywatelom prosząc o poparcie mego interesu. Z poważaniem W. Koźmiński (8123

Baczność!
Specjalista szlifowania i obciągania brzytew nożyc i maszynek do włosów. Szlifuję na hol pol hol, francuski szlif i wyrabiam specjalny szlif na twardy zarost, także przyjmuje rożne rzeczy do niklowania Wszelkie prace wykonuję pod gwarancją i tanio. Antoni Zaist, Bydgoszcz, Róg Mostowej 6 (638)

Dentysta
Duszyńska, Śniadeckich nr. 20. 9—12 i 3—6. (5228

Wózki
dziecięce Brennabor poleca Preyss, Chocimska 16. (7903

Akuszerka!
Zamienię posadę z miasta powiatowego do miasta powiatowego wraz z mieszkaniem zaraz Zgł. do Dzien. Bydg pod „999" (7797

Akuszerka
obeznana z najnowszymi postępami ginekologji przyjmuje zamówienia na wyjazd, udziela sumiennej porady, opieka lekarska. Na żądanie dyskrecja pewna Oferty „Par" Poznań. ul. 27 Grudnia 18, pod „58 230" (7394

Do powozów
części rezerwowe, osie pat., klucze, kapsuły, mutry, konusy, resory gięte dzwona, błotniki dyszułki etc poleca ze składu Wozownia dawn Sperling, Nakło, przy dworcu (6703

Polerowanie
mebli fortepjanów załatwia M. Nowacki, Kujawska nr. 2. (8199

Przyjmuję
bieliznę do prania i prasowania po bardzo niskich cenach. Sienkiewicza 29 II p. pr. (8222

SPRZEDAŻE

Taniej nie kupisz!
Gościniec z kompletnem urządzeniem w tem 39 mórg ziemi pszennej inwentarzem żywym i martwym za 7.000 zł. Wiadomość Bydgoszcz, Dworcowa 80, I piętro lewo Odpowiedź 1 zł

Posiadłość
5 pokoi i 2 morgi ziemi w Sierniczku blisko dworca na sprzedaż Bl. wiadomość Schenemann, Jagiellońska 53. (8144

Domek
ładny z ogrodem o 5 pokojach wszystko wolne do objęcia za 5.000 zł
dom z interese z ogrodem owocowym, podwórzem wjazdem, interes z mieszkaniem do objęcia za 8000 złotych,
kamienica
z interesem II piętrowa nowsza z ogrodem za 12 000 złotych,
2 kamienice
II piętrowe z ogrodem, podworzem, wjazdem stajenkami w centrum miasta wolny 4 pokojowy i kal za 19000 zł Wszystko znajduje się w Bydgoszczy Wiadomość Dworcowa 80 I piętro lewo. Odpowiedź 1 zł.

Domy
wille od 15000 zł, gospodarstwa i resztówki od 20000 zł poleca Szarek Dworcowa 90. (9007

Okazja
za 6500 złotych dom stajnia, wozownia, ogród owocowy i warzywny z wolnem mieszkaniem zaraz sprzedam. Ulica Ks Skorubki 99 790

Folwarczek
260 mórg ziemi dobrej z inwentarzem żywym i martwym, po przejęciu hipoteki za 15 000 zł Wiadomość Dworcowa nr. 80, I piętro lewo Odpowiedź 1 złoty.

Dom
w Bydgoszczy przy ulicy Długiej 60 III piętrowy z wolnem składem i mieszkaniem jest na sprzedaż Cena podług ugody. Zgłoszenie Nakło, restauracja dworcowa. Na odpowiedź jeden znaczek (702)

Dom
w śródmieściu, w dobrem położeniu 3 składy 7 mieszkań na sprzedaż. Bl wiadomość ul Gdańska 43, I (7543

Ogródek
Schrebergarten) na sprzedaż. Bielawki, Płocka 14. (8142

Baczność!
Jadalnia bufet i 6 używanych krzeseł na sprzedaż także na raty. Ul. Sowińskiego 2. (8106

Dosados
polowiec elegancki na sprzedaż. Dworcowa 90 podworze prawo (8116

Meble
sypialki, jadalki, kompletne kuchnie, męsk pokój, pojedyńcze szafy szafonierki, łóżka, kanapy leżanki itd Korzystny zakup. Warunki skład mebli S. Dobrzyński, Długa 4. (7658

Sprzedam
2000 akcji „Galwana" najwięcej dającemu. Of pod „W. 2000" do Dz Bydg. (8036

Maszyny
do szycia pierwszorzędnej jakości z długoletnią gwarancją także na dogodnych warunkach spłaty po cenach konkurencyjnych zawsze w wielkim wyborze na składzie. A. Wasielewski, Dworcowa 15a. 5506

Okazyjnie
jest na sprzedaż 6 ubrań wiosennych nowych bardzo tanio Sienkiewicza 11a, I piętro u krawca. (8206)

25 szpyndli
do fornierowania tanio na sprzedaż Stolarnia Sackowskiego 23. (8179

Gotowe
obuwie wykonane podług miary i we wszystkich wielkościach damskie i męskie, tanio do nabycia Grocki, Promenada 17, I p. l. w podwórzu 8140

Materace
szpiralowe, poduszkowe, wysoko wyściełane na pakułach i indyjskie trawie kanapy od 100 zł. leżanki od 45 zł począwszy za gotówkę i na raty sprzedaje każdemu w mieście i na prowincję Tapicernia, Jagiellońska 4 (8180

Z powodu
likwidacji mego warsztatu ślusarsk sprzedam okazyjnie: 1 wóz roboczy 2 c., 2 ręczne 2 kołowe wózki, 1 dużą młóckarkę cepówkę 1 parownik do kartofli 1 pas z sierści wielbłądziej 28 mtr. długi, 1 pompę śmigową Pomarska 70 8202

Dachówkę
i wagę stołową sprzeda tanio Len Bydgoszcz Lubelska 14b (8190

Jadalnie
sypialnie dobrze wykonane, także wszelkie inne meble i kanapy polecam na raty. Zieliński, Śniadeckich 43. 9203

Rower
męski z wolnym biegiem jak nowy na sprzedaż Marciniak, Podgórna 24 813

Garnitur
do korytarza pierwszorzędne wykonanie tanio na sprzedaż, ul. Matejki 3 (8114

Szory
wyjazdowe, półszorki robocze najkorzystniej nabyć można Jagiellońska 4. Zywert. 8162

Maszyna
szewska bardzo tanio na sprzedaż. Nowodworska nr. 42. (8139

Na sprzedaż
szafonierka Wiatrakowa nr. 10 parter lewo 8175

Samochód
6 osobowy „Stala" w dobrym stanie natychmiast do oddania Zgłoszenia telefoniczne pod nr. 1092 8053)

Obuwie
damskie, męskie i dziecięce po cenach przystępnych poleca Zgoda Stary Rynek 20 (8068

Powózka
Break na 6 osób w dobrym stanie z patentowemi osiami i hamulcem na sprzedaż, Leśnictwo Krówka p. Mąkowarsk. (8070

Biurko
orzech z pokr. i kanapa plusz tanio na sprzedaż Lipowa 9 I. (8155

Pokoje
męskie, klubowy garnitur skórz. korzystnie na sprzedaż Matejki 3. (8154

Młody
pies, biały szpic na sprzedaż. Ul. Żuławy nr. 9, part. lewo. (8164

Wilk
na sprzedaż, ul. Gołębia 107a. (8141

Kanarki
słowicze tanio na sprzedaż. Hetmańska 15, I p. p. (8125

KUPNA

Kupię
dom w centrum miasta z interesem, w łacę 20 tys zł, pośrednicy wykluczeni. Oferty do Dz Bydg. pod „Nabywca". 8049

Najwyższe ceny
płacę za wydry lisy i inne skórki. Garbuje farbuje wszelkiego rodzaju skórk mnie zlecone. Posiadam składnicę skór farbowanych i naturalnych Wilczak, Mazowska 13. (5689

Pianino
kupię okazyjnie. Oferty Chrobrego 7 I ptr Meiselski (8145

LEKCJE

Doświadczona
pani z dobrą znajomością polskiego, niemieckiego, francuskiego i muzyki na fortepjanie może się zaraz zgłosić na popołudnie codziennie do 3 dzieci od 6—11 lat Obiad może na życzenie spożywać razem z familją. Łask. oferty upr. się nadesłać pod „Doświadczona" do Dz Bydg. 7992

Buchalterji
wyuczają listownie Kursa Sekulowicza, Warszawa Żurawia 42 Po ukończeniu — egzamin, świadectwo. Żądajcie prospektów (7203

NA RATY „ODZIEŻ"

ulica Jana Kazimierza nr. 2.

Ubrania męskie i dziecięce.

Płaszcze damskie, męskie i dziecięce.

Firma chrześcijańska.

22840

Butik.
Przyjmuję uczennice Zygmunta Augusta 32 I piętro pr. (8170

POSADY

Siodlarza
powozowego przyjmie Fabryka Powozów Kasprzak, Inowrocław 8041

Czeladnika
kołodziejskiego poszukuje zaraz. R. Siwiński mistrz kołodziejski, Poznańska 20. 8147

Dzielnego
pomocnika fryzjerskiego poszukuje zaraz. St Gniatczyk, Gdańska 154 (8184)

Samodzielny
czeladnik krawiecki może się zgłosić na stałą pracę. Fr. Drews, Gdańska 151. (8178

Maszynistka
pisząca biegle na maszynie system „Remington", znająca język polski i niemiecki, potrzebna zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw i życiorysem oraz podaniem wysokości wynagrodzenia, skierować do adm. Dzien. Bydg pod nr. „7963" (8150

Biegła
stenotypistka znajdzie zatrudnienie w czasie wolnym w Schronisku dla Niewidomych, ulica Kołłątaja 13 14. (8159a

Służąca
do wszelkiej pracy i do dziecka potrzebna Świtalski, Niedźwiedzia 4 II piętro prawo. (8185

Chłopiec
do posyłek lat 15 może się zgłosić. Gdańska 42, II piętro prawo. (8209

Uczennica
poniżej lat 16 może się zaraz zgłosić. Skład obuwia, Szpitalna 5. (8139

Dziewczęta
ponad lat 14 mogą się zgłosić do Paczkarni „Eska". Gdańska 31/32 Wchód tylny, w godz. 4—6. (8195

Krawcowa
do szycia bielizny potrzebna zaraz Restauracja dworcowa, Bydgoszcz. (7795

Służąca
do wszystkiego bez gotowania dla 3 osób potrzebna zaraz, ul. Sienkiewicza 13 II piętro prawo. (8018

Służąca
umiejąca gotować potrzebna do 2 państwa Plac Wolności 1a, inżynierowa Jankowska. (8135

Służąca
do wszystkiego potrzebna, Cieszkowskiego 16 II prawo (8151

Służąca
zaraz potrzebna Sienkiewicza 12 I prawo. 8158

Ucznia
z dobrem świadectwem szk lnem do 15 lat poszukuje zaraz H Seelig Pakość, skład kolonjalny i żelaza (8159

Uczeń
syn uczciwych rodziców z dobrem wyszkoleniem może się zaraz zgłosić Ig. Nowak, Hotel, tow kol. i destylacja. Koronowo. (8136

Dziewczyna
umiejąca samodzielnie gotować, z dobrej rodziny, sierota z dobremi świadectwami poszukuje posady w niewielkiej rodzinie. Adres wskaże Dzien. Bydg (8146

Uczennica
do kuchni restauracyjnej z dobrej rodziny może się zaraz zgłosić w hotelu „Boston" Dworcowa 7a. (8176

Potrzebna
zaraz starsza uczciwa kobieta do wszelkiej pracy w gospodarstwie, posada stała. Adres: H. Sienkiewicz Łysiogon, poczta Łochowo p. Bydgoszcz (8133

Radjo-mechanik
z długoletnią praktyką obeznany ze stacjami nadawczemi i odbiorczemi, samodzielny poszukuje odpowiedniej posady. Łask zgł Lachowicz Długosza 9, III p. 8132

Samodzielny
siodlarz poszukuje posady, najchętniej na majątku Poturalski, Dobrcz poczta Kotomierz pow Bydgoszcz (8165

Młoda
panienka poszukuje posady jako sprzedawaczka najchętniej w piekarni. Of. pod Ekspedjentka do Dz. Bydg 8127

Polecam
się jako gospodyni-kucharka posiadam bardzo dobre świadectwa, liczę lat 29 najchętniej samodzielnie u starszego pana. Oferty pod „Gospodyni" do Dzien Bydg 8143

Kowal
z długoletnią praktyką obeznany z wszystkiemi maszynami rolniczemi, parowemi i pompiarstwie z dobremi świadectwami szuka posady zaraz lub później. Oferty pod „I G." do Dzien. Bydgoskiego (8200

Inwalida
wojenny poszukuje posady jako inkasent, dozorca woźny lub podobnego zajęcia przy skromnem wynagrodzeniu. Of pod „K. M. 400" do Dz Bydg (8121

Krawcowa
dobra inteligentna przyjmie pracę w prywatny h domach, zajęła by się dziećmi od 2 lat, najchętniej na prowincji. Bydgoszcz, Gdańska 112 I piętro lewo. 8210

Młoda
inteligentna panienka poszukuje jakiejkolwiek posady za niewielkiem wynagrodzeniem. Zgł pod nr. „5790" do C B Express". 8186

Książkowa-bilansistka
samodzielna siła z wieloletnią praktyką i poważnemi referencjami pragnie zmienić posadę 1 maja b r. Of upr skierować do Dz Bydg dla „Wiktorji Pobóg". (8204

Panna
inteligentna, sierota, szlachcianka poszukuje posady jako towarzyszka pani lub bona do dzieci, posiada dobre świadectwa, umie szyć i haftować. Adres wskaże Dzien. Bydg. (8158

Były
urzędnik kolejowy, z zawodu żelaźniak, lat 25, poszukuje zajęcia. Nadaje się bardzo do spedytorstwa. Of do Dz Bydg. pod „Dzielny 12" (8140

Młodzieniec
inteligentny z porządnej rodziny, lat 18, biegły w polskiem i niemieckim, pragnie wyuczyć się kelnerstwa w większym hotelu lub restauracji. Dotychczas pracował w biurach handlowych. Zgłosz. pod „Zaraz" do Dzien. Bydg. (8157)

Bufetowa
wykształcona z długoletnią praktyką poszukuje posady, miejscowość obojętna Zgłoszenia pod „Bufetowa" do Dziennika Bydgoskiego. (8124

Kasjerka
i książkowa z długoletnią praktyką i dobremi świadectwami poszukują stałej posady zaraz lub później. Łask. zgł. do „Z B" pod 888. (8100)

DZIERŻAWY

Skład
80 □ metr. z 2 dużemi oknami wystawowemi na ul. Długiej wydzierżawię od 15. 4. 25 firmie chrześcijańskiej. Informacji udzieli Dziennik Bydgoski. (8129

MIESZKANIA

Poszukuje
się mieszkania 3—4 pokojowe z przynależnościami. Zgłoszenia pod „Warunki" do Dzien. Bydgoskiego. 8160

Mieszkanie
2 próżne pokoje w śródmieściu oddam zaraz Zgłoszenia Podgórna 18. Gdańska 8177

3—4 pokoi
z kuchnią poszukuje młode małżeństwo wprost od gospodarza Zgłosz do „PAR", Dworcowa nr 72 pod „Mieszkanie". 7952

Mieszkanie
1—2 pokoi z kuchnią poszukuje młodsze małżeństwo zaraz. Oferty pod „F A." do Dzien. Bydgoskiego (8208

Poszukuję
zaraz 3 pokoje z kuchnią, położenie obojętne. Długa 16. Dorożyński. (8212

POKOJE

Pokój
umebl. z całkowitem utrzymaniem lub bez od 15. 4. br. do wynajęcia ul. Gdańska 52 I prawo. (8210

Przyjmę
2 uczni wyższych szkół na stancję, troskliwa opieka. Wiadomość C. B. Express" Gdańska 2. (7986

Pokój
ładnie umeblowany nieкrępujący do wynajęcia Św. Trójcy 12a, I pr (8187)

Pokój
umebl. do wynajęcia Cieszkowskiego 9 ptr. 8211

Rzemieślnik
otrzyma nocleg. Hetmańska 19, I. (8201

Pokój
umeblowany zaraz do wynajęcia. Kościuszki nr. 55 III ptr. (8205

Pokój
dla 2 panów do wynajęcia Wiad. Król. Jadwigi 15 I ptr. lewo. (8148

Pokój
dobrze umebl. z używaniem fortepjanu zaraz do wynajęcia. Śniadeckich 49 I lewo. (8169

Pokój
umebl. dla 2 panów zaraz do wynajęcia Stenzel, Hetmańska 7 II wchód na prawo. (7624

Pokój
umebl. dla pani do wynajęcia. Pomorska 60. (8166

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia Dworcowa 31a. (8172

Pokój
umebl. wynajmę inteligentnej osobie. Świętojańska 22 III ptr. lewo. 816

Pokój
umebl. z utrzymaniem dla pracującej panienki lub lepszego pana do wynajęcia. Petersona nr 11 I (817

2 pokoje
dla 1 pana do wynajęcia. Chodkiewicza 3 II ptr. lewo. 816

Pokoje
jadalne korzystnie na sprzedaż, ul. Lipowa 1 ptr. (81

ROZMAITOŚCI

Panna
inteligentna, przystojna gospodarna z wyprawą pragnie zapoznać pana od 36—46 lat w celu zamążpójścia. Oferty pod „Junona" do Dz. Bydg (8151

Ślusarskie
prace maszynowe i budowlane wykonuje Urbaniak — Bydgoszcz Poznańska 1 — warsztat mechaniczny (39

Samochody.
Czynnego wspólnika fachowca z odpowiednim kapitałem poszukuję celem założenia interesu samochodowych przyborów wszelkiego rodzaju i zakładu wulkanizacyjnego. Odpowiedni skład i ubikacje w własnym domu w centrum Bydgoszczy stawiam do dyspozycji. Zgłosz. pod „N. N. 18" do Dziennika Bydgoskiego. (78

300 złotych
poszukuje leśnik, jako procent odda na 2 miesiące letnisko położone nad wodą i koleją. Adres w Dzien. Bydg. (8156

Wypożyczę
1500 zł. na 3—4 miesiące na zastaw Zgłosz. pod „B. Z." do Dzien. Bydgoskiego. (81

Ostrzeżenie
dla każdego, aby nikt nie wydawał towaru i nie pożyczał pieniędzy Janowi Bogusławskiemu i Leonowi Dembińskiemu, bo ja nie odpowiadam. Ojciec Józef Bogusławski 78

Zgubiłem
książkę wojskową, wystawioną na nazwisko Patrylas Józef ur. II. 1903 r. Uczciwego znalazcę proszę oddać w P. K. U. 8

Zgubiono
w wtorek oszczędz 45 zł. Uczciwego znalazcę uprasza się, za wynagrodzeniem, o zwrot tychże do adm. Dzien. Bydgoskiego. 8

Ostrzeżenie!
Od 1 kwietna nie p cuje u mnie Józef zierny i za niego nie odpowiadam. Pośrednictwo — Piasecki, Dworcowa 80. (8

Dziecko
3 miesięczne z dobrego pochodzenia za własne do oddania Oferty pod „Dziecko 534" do Dzien. Bydg. (8

Obwieszczenie.

We wtorek, dnia 7 kwietnia r. b. o godzinie 12 będę sprzedawał **w Turze w Hucie szkła** najwięcej dającemu za gotówkę (8129

ca. 16 000 butelek rozmaitych po 1 litrze ³/₄ i ¹/₂ l. itd.

Szubin, dnia 30 marca 1925.

Markiewicz,
komornik przy komisarjacie I.

Żyto Siano Słomę 7814

kupuje od producentów i zrzeszeń rolniczych **za natychmiastową zapłatą**

Rejon. Kierown. Intend. Bydgoszcz
ul. Jagiellońska 77. Nr. telef 2370

Ogłoszenie.

Zwraca się uwagę na ogłoszenie w Monitorze Polskim Nr. 73 i Polsce Zbrojnej Nr. 86, dotyczące „Wezwania do składania ofert" na dzień 17 kwietnia b. r. godz. 10 **na dostawę mięsa** dla garnizonu Bydgoszcz **na czas od 1. 5. 1925 do 31. 7. 1925 r.**

Rej. Kier. Int. Bydgoszcz.
L. dz. 2705/25 Z. 7941

Mydło „Mixa" najlepsze i najtańsze mydło,
Proszek mydlany „Mixin" najlepszy i najtańszy proszek mydlany.

Przekonaj się!!! Przekonaj się!!!
o stale wielkim wyborze
płaszczy i ubiorów męskich i damskich oraz manufaktury --- bielizny damskiej i męskiej - towarów bieliźnianych - obuwia damskiego i męskiego
na najdogodniejszych warunkach kupna 2520
NA RATY!
E. ZAREMBA i S-KA.
Bydgoszcz, ulica Długa 66 I. piętro róg Podwale.

Wielki wybór materjałów krajowych, francuskich i angielskich, damskich i męskich, **najprzedniejszej jakości** i najnowszych deseni 7667
„Czesanka"
Bydgoszcz, Gdańska 157, telef. 15-99

Czytajcie Dziennik Bydgoski

Proszki dla dorosłych z f. **„KOWALSKINA"** usuwają **BÓL GŁOWY.** 22238
Wyrob. Lab. Chem. farm. Ap. Kowalski, Warszawa, Miodowa 5.

2 auta ciężarowe do sprzedania
N. A. G. 4 tonnowy z przyczepką — Delahaye 3 tonnowy
oba samochody w dobrym stanie gotowe do użytku. Wiadomość (8118
Młyny Bydgoskie, Bydgoszcz.

Bank M. Stadthagen Tow. Akc. Bydgoszcz

Bilans na dzień 31 grudnia 1924

Stan czynny

	zł	gr	zł	gr
Gotówka	192 312	80		
Pozostałość w Banku Polskim	87 865	90		
„ w P. K. O.	60 205	47	340 384	17
Waluty zagraniczne			27 737	58
Kupony			4 178	—
Weksle			389 247	68
Redyskontowane weksle	702 189	20		
Papiery wartościowe			1 094 532	69
Udziały konsorcjalne			24 229	22
Banki			454 867	86
Rozliczenie z Oddziałem			95 713	45
Dłużnicy w rachunku bieżącym			1 925 537	79
Dłużnicy z tytułu gwarancji	926 190	34		
Nieruchomości			250 000	—
Hipoteki			11 809	83
Inwentarz			25 307	88
			4 643 546	15

Stan bierny

	zł	gr	zł	gr
Kapitał akcyjny			1 000 000	—
„ rezerwowy			94 319	11
Fundusz zapomogowy dla pracowników			4 866	78
Redyskont weksli	702 189	20		
Wierzyciele:				
a) Banki	625 930	35		
b) Wkłady terminowe:				
1. Płatne natychmiast . . zł 151 494 29				
2. Płatne po 1 mies. i ponadto zł 180 901 73	332 396	02		
c) Inni wierzyciele	2 358 123	29	3 316 449	66
Rozliczenie z oddziałem			95 713	45
Wierzyciele z tytułu gwarancji	926 190	34		
Niepodjęta dywidenda			152	87
Czysty zysk			132 044	28
			4 643 546	15

Rachunek zysków i strat na dzień 31 grudnia 1924.

		zł	gr	zł	gr
Koszty handlowe				390 844	16
Czysty zysk		132 044	28	132 044	28
Z tego:					
Odpisy:					
% na nieruchomości	zł 5 000 —				
% na inwentarz	zł 2 500 —	7 500	—		
		124 544	28		
% na fundusz rezerwowy		12 454	43		
		112 089	85		
% dywidendy na zł 1.000.000		60 000	—		
		52 089	85		
Tantjema Radzie Nadzorczej	zł 9 750. —				
% superdywidendy na zł 1.000.000,—	zł 40 000.—	49 750	—		
Do przeniesienia na nowy rachunek		2 339	85		
				522 888	44

	zł	gr
Zysk z przeniesienia	5 515	47
Procenty, prowizje, efekty, waluty zagraniczne, kupony, dewizy i udziały konsorcjalne	517 372	97
	522 888	44

Bydgoszcz, dnia 31 grudnia 1924 r.

Rada Nadzorcza:
Dr. K. Hącia, przewodniczący.

Zarząd:
K. Bauer. A. Pampuch.

Dywidendę w wysokości **zł 1.—** od akcji wypłacają za przedłożeniem odnośnego kuponu, Centrala nasza w Bydgoszczy, Oddział nasz w Berlinie, Berlin W 8, Mittelstr. 2/4 oraz Polski Bank Handlowy w Poznaniu. Z Rady Nadzorczej ustąpili w myśl ustawy pp. Joachim Bethmann-Hollweg, Dr. Kazimierz Hącia, Mieczysław Chłapowski i hrabia Fryderyk Limburg-Stirum. Pan Radca sprawiedl. Ludwik Cichowicz z Poznania urząd swój złożył. Ponownie wybrano do Rady Nadzorczej p. Dr. Kazimierza Hącię, Mieczysława Chłapowskiego oraz hrab. Fryderyka Limburg-Stirum. Na miejsce p. Radcy Cichowicza wybrano p. Prezydenta Izby Przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy p. Bolesława Kasprowicza z Gniezna. — Mocą uchwały Walnego Zebrania rozłożono kapitał akcyjny w sumie złotych 1.000.000,— na 10.000 akcyj po zł 100,— tak, że na 10 akcyj przypada 1 akcja. Wzywamy niniejszem naszych akcjonarjuszów do nadesłania nam wzgl. naszej Filji swych akcyj najpóźniej do dnia 1 października 1925 r. celem przestemplowania wzgl. zamiany. (8130



Dlaczego uskarżasz się stale na **podagrę i reumatyzm** swoim znajomym uszy na pełniając tak, **że ci każdy z drogi schodzi** jeżeli przeciw temu nic nie czynisz. Idź lepiej do najbliższej apteki i kup nasz miljonkrotnie skuteczny, daleko znany

CAPSINAP

(nazwa prawnie zastrzeżona) **a doznasz natychmiastowej ulgi.** (4369

Obwieszczenie

Polecają **nagrobki** po rzekomo niskich cenach. Nagrobki są z lichego materjału i w najgorszem wykonaniu; po krótkim czasie rozpadają się i grobu nie upiększają.
Przy zakupie **nagrobka** należy się z całem zaufaniem zwrócić do firmy

G. Wodsack, ul. Dworcowa 79.

Tam otrzymać można **dobry i gotowy towar** po zadziwiająco niskich cenach.
Ułatwienie zapłaty. 5547



Skrzypce, mandoliny, gitary, lutnie we wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych poleca firma
St. Niewczyk, Bydgoszcz, ul. Gdańska 145. (7670

P. T.

Szanowną klientelę zawiadamiam niniejszem, że **z dniem 20 bm.** objąłem

skład kolonjalny

po p. **Dykasie, Miedzyń, ul. Nakielska 12** i zamierzam takowy nadal prowadzić. Zwracam się też do Szanownej klienteli z gorącą prośbą o życzliwe poparcie mego **interesu, a staraniem** mem będzie obsłużyć klientelę ku zupełnemu jej zadowoleniu. (7198

Z głębokim szacunkiem
Bolesław Prawecki.

Handlowca

z branży kolonjalnej, na stanowisko **kierownika** filji z odpowiednią kaucją, **poszukuje się zaraz.** Oferty tylko piśmienne z dołączeniem kopji świadectw i referencyj uprasza

Zarząd „Polonji" Spółdz. Spożyw. w **Bydgoszczy,** ul. Zduny 3. 8108

Potrzebne zaraz **zdolne i fachowe**

EKSPEDJENTKI

do działu krótkich towarów. Osoby tylko z dobremi świadectwami zechcą zgłosić swoje oferty do biura szefa personelu — IV piętro. 8213

Chudziński i Maciejewski
Bydgoszcz, Gdańska nar. Dworcowej

Ekspedjentkę

poszukuje **skład bławatów — i towarów krótkich —** (8191

Stanisław Kędzierski, Gdańska 34